

REPUBLIKA

Rok IX

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 30 KWIETNIA 1931 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 117

DRUGI ZAMACH BOMBOWY

na stację kolejową Podbrodzie.—Budynek stacyjny wskutek wybuchu został zniszczony. Kilku kolejarzy zostało lekko rannych.

Warszawa, 29 kwietnia.

W nocy z 25 na 26 b.m. njeznani do-rychczas sprawcy dokonali zamachu na stację kolejową Podbrodzie odległą o kilka km. od Wilna. Zamachowcy

RZUCILI BOMBĘ DO POCZEKALNI DWORCA.

demolując urządzenie i zabijając jedno- go ze znajdujących się w poczekalni ma- szynistów kolejowych.

Energiczne śledztwo dotąd nic dało żadnego rezultatu. Nocy dzisiejszej, t. j. z 28 na 29 kwietnia dokładnie o tej sa- mej porze co przed kilku dniami do tej- że poczekalni budynku stacyjnego w Podbrodziu

NIEZNANI SPRAWCY RZUCILI BOMBĘ I TO RÓWNIEŻ W CHWILI, GDY NA PERON STACJI WJEŻDZAŁ PO- CIĄG ZDAŻAJĄCY Z WILNA DO

KRÓLEWSZCZYŹNY,

a więc tenże pociąg, który prowadził za- bity przed kilku dniami maszynista Ed- ward Hryniewicz.

Bomba rzucona nocy dzisiejszej eks- plodowała daleko silniej aniżeli bomba z przed kilku dni.

BUDYNEK STACYJNY ZOSTAŁ CAŁ- KOWICIE ZNISZCZONY

a do cudów należy zaliczyć fakt, że nikt nie jest poważnie ranny.

Lekko rannych odłamkami muru jest kilka osób, wśród nich większość koleja- rzy.

Na miejsce drugiego w ciągu kilku dni zamachu bombowego zjechała dele- gacja wileńskich władz bezpieczeństwa i prowadzi energiczne śledztwo.

Zatopione osiedla na Wileńszczyźnie.

Epidemia duru brzuszego. — Bydło ginie z powodu braku paszy. — Dantejskie sceny w zatopionej Druji.

Wilno jest pozbawione światła.

Wilno, 29 kwietnia.

Według wiadomości nadeszłych z Dzisiaj wylew Dźwiny osiągnął swój punkt kulminacyjny. Dziś rano w ciągu trzech godzin poziom wody obniżył się już o jeden centymetr. Mimo to spływ olbrzymich mas wody potrwa jeszcze dość długo i woda opadać będzie bar- dzo powoli.

Powodziom w Dziś mimo utru- dnionych warunków komunikacyjnych nie grozi głód. Gorzej przedstawia się los inwentarza żywego, który ginie z powodu braku paszy. Domy w Dziś umocowane są do drzew na linach sta- lowych.

W zalanych wsiach szaleje epidemia duru brzuszego.

Od strony Sowiec napływają czę- sto całe chałupy z ludźmi, których prze- ważnie z powodu zbyt rwącego prądu nie można uratować.

Władze lotewskie, w obawie aby płynące chaty nie zniszczyły mostu pod Dynaburgiem, oblewają je na środku rzeki naftą i podpalają.

W Wilnie położenie z dnia na dzień się poprawia. Woda opada. Podmyte brzozy grożą osunięciem się, co spowo- dowałoby runięcie kilku domów. Most Zwierzyniecki umacniany jest nadal przez oddział saperów.

Druja, 29 kwietnia.

Sytuacja przedstawia się tutaj nadal bardzo źle. Ludność cierpi głód. Matki rzucają wójtowi dzieci pod nogi mó- wiąc: „Niech wójt karmi dzieci — bo na- sze domy zniszczone — pola wypłokane, nie mamy ich gdzie podziąć”.

Wszyscy ewakuowani mieszkańcy znaleźli pomieszczenie w niezalanej czę- ści miasta. Ani jeden mieszkaniec nie pozostał pod gołym niebem.

Druja, 29 kwietnia.

Całe miasto znajduje się pod wodą. Woda pochłonięła m. in. rynek, synagogę, cerkwie i niemal wszystkie urzędy pań- stwowe.

W Braślawiu wybuchła groźna epi- demia tyfusu plamistego. Zanotowano już kilka wypadków śmiertelnych. Jed- na z wsi została przez władze sanitarne całkowicie izolowana.

Szkody wyrządzone przez powódź są olbrzymie. W jednym tylko miejscu

woda poniosła 15 tysięcy metrów sześć- ciennych drzewa, powodując dla przed- siębiorcy straty w wysokości 40 tysię- cy dolarów.

Wilno, 29 kwietnia.

Dziś Wilno pozbawione zostało zu- pełnie światła elektrycznego, ponieważ elektrownia miejska przestała funkcjo- nować.

Elektrownia wyłączyła prąd już w godzinach rannych, podejmowane jed- nak kilkakrotne próby uruchomienia nie dały pozytywnego wyniku z powodu sil- nego zamulenia wód Wilji.

Woda Wilji zawiera tak wielką ilość piasku, że zanieczyszczone turbiny wy- magają gruntownego oczyszczenia. Pra- wdopodobnie unieruchomienie elektrow- ni potrwa czas dłuższy.

Pomoc dla powodziń

Utworzenie komitetu ratunkowego z inicjatywy Marsz. Piłsudskiej

Warszawa, 29 kwietnia.

Z inicjatywy Marszałkowej Aleksan- dry Piłsudskiej utworzony został wczoraj w Warszawie komitet niesienia po- mocy ofiarom powodzi na Wileńszczyź- nie.

Zarząd komitetu stanowią poza- tem panie Prystorowa, Raczkiewiczowa, o- raz wicemarszałek sejmu Jan Piłsudski, marszałek Władysław Raczkiewicz, min. Prystor i inni.

Komitet przystąpił energicznie do zbierania ofiar na pomoc dla powodziń. Według ostatnich wiadomości, na Wileń-

szczyźnie przyłączyła się do klęski po- wodzi jeszcze epidemia tyfusu brzuszne- go, panująca głównie w okolicach Dzi- sny i nad granicą polsko-lotewsko-so- wiecką.

Warszawa, 29 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Celem przyjęcia z pomocą ofiarom powodzi na wileńszczyźnie, magistrat postanowił asygnować z funduszy dy- spozycyjnych sumę 10.000 zł. i wysta- pić do rady miejskiej o dodatkowe kre- dyty.

Redukcja uposażeń urzędniczych

była koniecznością państwową. — Spłata zaliczek rozłożona będzie na dogodne raty.

Delegacja posłów u premiera Ślawnka.

Warszawa, 29 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W środę, dn. 29 kwietnia r. b. p. pre- mjer Ślawnka przyjął delegację grupy pracowniczej posłów i senatorów BB. w osobach sen. Mora - Brzezińskiego, posłów Pacholczyka, Smółkowskiego, Stapińskiego, Glińskiego, sen. Lempke- go i sen. Mozgały.

W czasie audjencji delegacja poru- szyla szereg zagadnień dotyczących ustawodawstwa społecznego i położenia pracowników państwowych, samorzą- dowych i prywatnych, szczególnie w

związku z cofnięciem 15 proc. dodatku do uposażeń.

P. premier oświadczył, że rząd zgo- dnie ze swą zapowiedzią powziął decy- zję co do cofnięcia dodatku dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych środ- ków, jakimi rozporządzał dla zabezpie- czenia równowagi budżetu. Decyzja ta powzięta została w chwili, gdy okazała się koniecznością ze względu na situa- cję finansową i na dobro państwa.

W sprawie ubezpieczeń społecznych premier wskazał, że rządy obecnie wła- śnie postawiły na odpowiednim stopniu realizację ustaw społecznych i oświad-

czył, że prac w tej dziedzinie rząd nie zaniecha.

Na warsztacie prac rządu znajdują się projekty ustaw o umowach zbioro- wych i o rozjemstwie oraz projekty u- staw, regulujące pragmatykę i postępo- wanie dyscyplinarne dla pracowników samorządowych.

W końcu premier oświadczył, że roz- patrzy sprawę przyjęcia z pomocą przy- splecie obciążających ich zaliczeń i po- życeczek przez rozłożenie tych spłat na dłuższe raty i wyda polecenie przygo- towania odpowiednich zarządzeń.

Dziś

ukaze się pierwszy numer tygodnika humorystyczno- satyrycznego p. t.

„Czerwony Kos”

Cena numeru 10 gr.

Do nabycia w całej Polsce.

URZEDNIK SKAZANY NA 10 MIESIĘCY WIEZIENIA.

Katowice, 29 kwietnia.

Przed sądem okręgowym stanął wczoraj urzędnik firmy Fulman Szolc, oskarżony o defraudację 100.000 zł. Sąd skazał Szolca na 10 miesięcy więzienia.

Sesja sądu w szpitalu.

Łcha napadu na ul. Żórawiej. — Sparaliżowana ofiara napadu zeznaje w otoczeniu lekarzy i sanitariuszy. Oskarżonemu grozi kara śmierci.

Warszawa, 29 kwietnia. Sprawca zbrodniczego napadu przy ul. Żórawiej 49 Bolesław Ratyński, który ciężko poranił siekierą służącą, Wojdanę, zasiadł dziś na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym.

Zbrodnię popełniono w mieszkaniu p. Feliksa Koro, dyrektora fabryki Kolberga.

P. Koro, powróciwszy do domu, zastał służącą, leżącą bez znaku życia w kałuży krwi. Szuflady wylamane w blurku świadczyły o dokonanym rabunku. Łupem rabusia padło 2.600 złrów włoskich, 250 złotych, oraz 5 dolarów.

Ciężko poranioną Wojdanę odwieziono do szpitala, gdzie przez parę dni nie można było od niej wydobyć ani słowa. Gdy wreszcie odzyskała nieco przytomności poczęła coś mówić o człowieku, roznoszącym katalogi telefoniczne.

Policja zwróciła uwagę na kantory wymiany i aresztowała Feliksa Sadowskiego, który wymieniał dwa tysiące złotych banknoty w kantorze na dworcu głównym. W ten sposób trafił na Bolesława Ratyńskiego.

Ratyński przyznał się do winy, był zresztą katarycznie rozpoznany w szpitalu przez poszkodowaną Wojdanę.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy Ratyński oświadczył:

— Do winy się przyznaję.

Wojdana przebywała dotąd w szpitalu Dz. Jezus, gdyż następstwem odniesionych ran jest paraliż prawej strony ciała.

Sąd zdecydował przesłuchać poszkodowaną w szpitalu.

Współ z Ratyńskim na ławie oskarżonych zasiada Feliks Sadowski. Z nim

to oraz z jego przyjaciółką Ratyńską przebywał w ciągu dwu tygodni zrabowane pieniądze.

O godz. 12-ej sąd z całym swym składem udał się samochodem do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie leży od sześciu miesięcy poszkodowana Wojdana.

Powiadomiony telefonicznie intendent szpitala zaimportował w jednym z gabinetów salę sądową, rozstawiając stół przykryty zielonym sukniem oraz ławki.

Tymczasem na podwórzu szpitalne wjeżdża karetka wleźlenna z oskarżonym. Sędziowie, prokurator oraz obrońca udają się na pierwsze piętro do przygotowanego gabinetu, a za nim podąża

woźny sądowy, niosąc naręcze tóg.

Małeńka sala wypełniona jest ciekawymi w białych fartuchach oraz pracownikami szpitalnymi, którzy są widząmi niezwykłego posiedzenia.

Sędziowie, prokurator ubierają się w togę i zajmują miejsca za stołem. Przed wodniczący prezes Duda otwiera posiedzenie.

Oskarżeni pod eskortą policyjną siedzą na ławce, po lewej stronie sali.

Chwila ciszy. Otwierają się drzwi i posługacze szpitalni wnoszą na noszach bezwładne ciało ludzkie.

W sali szpitalnej rozpoczęło się przesłuchiwanie świadka. Rozprawa trwa.

Oskarżonemu grozi kara śmierci.

Protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym

Protest przeciw wynikom wyborów w Łodzi rozpatrzony będzie 1 czerwca

Warszawa, 29 kwietnia.

W poniedziałek 4 maja r. b. Sąd Najwyższy przystępuje do zbadania protestów wniesionych przeciwko rezultatom wyborów do sejmiku w poszczególnych okręgach wyborczych.

Na pierwszym posiedzeniu w dniu 4 maja rozpatrzony będzie protest przeciwko rezultatom wyborów w okręgu 48 — Przemyśl, a na następnym posiedzeniu w dniu 9 maja rozpatrzony będzie protest przeciwko rezultatom wyborów w okręgu 14 — Łódź (Powiat) — Łask — Sieradz.

Protest przeciwko wyborom w okręgu 13 — Łódź (miasto) wniesiony przez

Bronisława Czubę i Franciszka Szymczaka rozpatrywany będzie na posiedzeniu sądu 1 czerwca o g. 10 rano.

Pozatem na posiedzeniach, które będą się odbywać od dnia 18 maja do 27 czerwca r. b. rozpatrzone będą protesty wyborcze w okręgach Łowicz, Grodno, Ciechanów, Lwów (powiat), Sandomierz, Biała Podlaska, Tczew, Poznań (miasto), Nowogrodek i Cieszyń.

Łącznie zaprotesowano 76 mandatów poselskich, z czego 36 należą do BB a 40 do ugrupowań opozycyjnych. Charakterystyczne jest, że w zaprotesowanych okręgach wyborczych więcej mandatów uzyskały stronnictwa opozycyjne, aniżeli BB.

Kolarski bieg sztafetowy

Gdynia — Katowice

Gdynia, 29 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o g. 6 rano przy pięknej, słonecznej pogodzie wystartowali przed dworcem w Gdyni kolarze Jan Kowalski i Wacław Jaworski z ampułką wody zaczerpniętej w czasie wczorajszych uroczystości z Bałtyku i opieczętowanej w obecności władz i przedstawicieli ZOKZ. Kolarze gdynscy rozpoczęli w ten sposób bieg sztafetowy Gdynia — Katowice. Zawodnikom towarzyszy auto kontrolne, wraz z komiteetem organizacyjnym biegu, polskiego okręgu związku kolarzy z prezesem Kuszewskim na czele.

Ziemia obsuwa się na Węgrzech

Budapeszt, 29 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W gminie Bokosmayer, w pobliżu Budapesztu, na górze Józefa, obsuwała się ziemia, miejscami na odległość 36 mtr. Wiele domów zawaliło się.

Innym budynkom, znajdującym się na drodze posuwania się ziemi, grozi załamanie. W wielu miejscowościach ukała się woda i załata okolice. Obszar zamknięty jest dla wszelkiego ruchu. Mieszkańców ewakuowano.

Tragiczne skutki prohibicji amerykańskiej

Waszyngton, 29 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według oficjalnych danych, w ciągu ub. zimy utraciło życie przeszło 200 osób z powodu spożycia alkoholu drzewnego i alkoholu skażonego dla celów przemysłowych.

Oceniają jednak, iż przynajmniej drugie tyle zgonów z powodu zatrucia, niezdatnym do użytku alkoholem, uszło uwadze władz.

Znaczna część alkoholu, który spowodował śmiertelne wypadki była sprzedana przez szmuglerów.

Nowa afera szpiegowska we Francji?

Paryż, 29 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Po aferze szpiegowskiej, wykrytej niedawno w Strasburgu, wypłynęła obecnie w Paryżu sprawa niemniej sensacyjna.

Służbie bezpieczeństwa udało się wczoraj pochwytać bardzo niebezpiecznego osobnika, który od dłuższego czasu zwracał na siebie uwagę swymi podejrzanymi manewrami.

Starał się on specjalnie wejść w stosunki z personelem zakładów państwowych, pracujących dla celów obrony narodowej. Zaareztowany osobnik jest człowiekiem lat około 54 i podaje się za kupca szwajcarskiego. Znalaziono przy nim paszport na cudze nazwisko i więźsza sumę pieniędzy, z pochodzenia których nie mógł się wylegitymować.

Dotychczas nie udało się jeszcze ustalić jego prawdziwego nazwiska. Jednakże pierwotkowe dochodzenie oraz rewizja, dokonana w Marsylii, ujawniły, że jest on sekretarzem tamtejszej organizacji komunistycznej.

Na ratunek zaginionemu lotnikowi

Sztokholm, 29 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wedle ostatecznego układu, zawartego między Tow. „Aertransport” a przedstawicielem brytyjskiego ministerstwa lotnictwa w sprawie zorganizowania ekspedycji lotniczej na ratunek lotnikowi angielskiemu Courtauldowi, członkowi brytyjskiej ekspedycji arktycznej do Grenlandii, wysłany zostanie do Grenlandii samolot, którego załogę stanowić będą znany lotnik kpt. Alrenberg, radiotelegrafista oraz mechanik.

Aeroplan ratunkowy typu Junkers Y 13 wystartuje z Malmö zaraz po ukończeniu lotu próbnego. Obierze on drogę ponad Bergen, wyspami Feroe i Islandją, gdzie zostały już przygotowane zapasy benzyny. Na odległości 150 km. od Angmagssalik, bazy brytyjskiej ekspedycji arktycznej, znajdować się będzie do dyspozycji ekspedycji ratunkowej statek duński „Hvidbjørn”.

Miasto zalane potokami deszczu

Ateny, 29 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Potoki deszczu zalały miasto Serres, odcinając na kilka godzin przedmieścia od centrum miasta i powodując znaczne spustoszenia.

Burza gradowa zniszczyła zbiory w różnych okolicach Macedonii.

Książę Walji powrócił do Londynu

Londyn, 29 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Ks. Walji i ks. Jerzy, którzy dzisiaj rano odlecieli z Le Bourget, wylądowali o godz. 13 min. 9 w Windsor. Książę, który odbył podróż przeszło 18.000 mil w południowej Ameryce, udał się do zamku w Windsor, gdzie oczekiwali na nich król i królowa.

„Kurjer Warszawski” o następnym przeboju „CASINA” p. t. „JEJ CHŁOPCZYK” (Pieśń Życia)

Czwarty z kolei piękny film czeskosłowacki, świadczy, że sztuka filmowa u naszych pobratymców zachodnich zajęła jedno z wybitnych miejsc w Europie. „JEJ CHŁOPCZYK” wyrasta wysoko ponad poziom szablonu „talkiesów” i należy bezsprzecznie do najlepszych produkcji europejskich ostatniego roku. Z ostrym, nieskiedy nawet jaskrawym realizmem przedstawiono w nim tragedię młodej, wykwintnej kobiety, która, uchodząc od męża brutalnego i pijaka, zabiera dziecko i odtąd żyje już tylko dla „swego CHŁOPCZYKA”. Wartość filmu polega na traktowaniu zarówno optycznym, jak i dźwiękowym poszczególnych, nieskiedy rewelacyjnych, scen, jak np. scena orgii pijackiej w pierwszym akcie, scena w kościele, scena w gospodzie ludowej z nieznanym skrzypkiem, sceny w lokalu nocnym, epizod w domu noclegowym. Są to wszystko ogniska mocnego dramatu, ujęte z niebywałą plastyką i potęgą ekspresji, niekiedy aż bolesnej w realizm i zacięcie. Są nadto w „JEJ CHŁOPCZYKU” cechy, specjalnie nas interesujące. Przedewszystkiem — język. Mowa czeska, płynąca ze źródeł ludowych starosłowiańskich, niemal bezpośrednio trafia do naszych uszu. Sentyment, który przepaja „JEJ CHŁOPCZYKA”, również łatwo znajduje odzew: pokrewny on jest duszy polskiej, zdolnej zgłębić i odczuć zły los, pastwili się nad istotami „poniżonymi i sponiewieranymi”: jest w tym filmie praskim sporo także Dostojewszczyzny.



Drugi tydzień rekordowego powodzenia

Początek przedstawienia o godz. 4-ej po poł. ostatniego o godz. 10.15 w., w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej po poł. oś. o godz. 10.15 wierz.

Ceny miejsc zniżone: zł. 1.—, 1.50 i 2.50

Dziś poraz ostatni!

RAMON NOVARRO

rozbrzmiał z naszego srebrnego ekranu w największym i najnowszym filmie p. t.

SEVILLA, MIASTO MIŁOŚCI

w-g znakomitej powieści „ZEW CIAŁA”.

Ramon Novarro, Renée Adorée, Ernest Torrence.

Nad program. Aktualności Polski m. in.

Przyjazd Marszałka Piłsudskiego z Madery



KLISZE 1172

do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Złoty fotograficzny dla celów Reprodukcyjnych
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDAWNICZE WYKONYWANE

BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ Piotrkowska

Manja prześladowcza w polityce.

W polityce współczesnej, tak wielkiej jak i w małej, panują od pewnego czasu wszechwładnie **manje prześladowcze** rozmaitego kalibru i koloru. Najmodniejsza jest **manja parytetu**.

Przy stole obrad zgromadzili się np. przedstawiciele pełnomocni kilku lub kilkunastu państw. Złożono wnioski o ograniczeniu zbrojeń na morzu. Wniosko dawca zwraca się do każdego zapytaniem, jaką cyfrą określa minimum niezbędnych dla obrony swych interesów pancerników, krążowników, torpedowców etc. Natychmiast pada odpowiedź: „Ja? Nie wiem, jakie jest moje minimum, ale wiem czego żądam. Żądam ustalenia parytetu lczbowego z Iksem, Ygrekiem czy Zetem...”

Gra towarzysko - polityczna w parytet czyni istne spustoszenia w Europie a nawet w Ameryce. Świątę będzie napewno triumfy w roku przyszłym, w Genewie, na konferencji rozbrojeniowej: każdy ustali sobie swój parytet na la-

dzie, na wodzie, w powietrzu i nie zgodzi się na żadne ustępstwa, za nic na świecie.

Dawniejszą od manji parytetu jest **manja abstynencji politycznej**, antilinterwencyjizmu. Manja ta, której inicjatorem i szampionem był niejaki Monroe, została zmonopolizowana przez naszych przyjaciół ze Stanów Zjednoczonych. Za każdym razem, gdy się im proponuje przyjęcie projektu paktu pokojowego, biorą go pod mikroskop, ważą, wachają, obmacują i — jeżeli tylko dostrzegą najlżejszą możliwość zaangażowania się w sprawę leżącą poza granicami 10 mil morskich od ich wybrzeży, wzdrągają się z przerażeniem, i odrzucają propozycję z obrażoną miną.

— Wy sobie, a my sobie. Nie będziemy wtykać palca między wasze drzwi...

W ten sposób toczy się już od sześciu lat gra o udział Stanów Zjednoczonych w Międzynarodowym Trybunale Rozjemczym w Hadze. Aby Trybunał

był istotnie instancją międzynarodową, konieczny jest udział w nim Stanów Zjednoczonych. Proszą je o to na klęczkach. W roku 1926 Senat Waszyngtoński dał się ubłagać i oświadczył, że zgodzi się na Hagę po przyjęciu 5-ciu opracowanych przezeń warunków. Pokornie przyjęto owe warunki. I w rezultacie prezydent Hoover oświadczył niedawno w Kongresie:

— Protokół podpisany w Hadze zwalnia nas od zaplątania się w sprawy dyplomacji europejskiej. Wbrew naszej woli nie możemy być pociągnięci do stawiania przed Trybunałem haskim. Możemy wycofać się z Hagi w każdym czasie.

Ale... Senat Stanów Zjednoczonych nie chciał nawet dyskutować nad kwestią przystąpienia Stanów do Trybunału haskiego. Odłożył ją ad calendas graecas. Prasa amerykańska atakuje Hoovera: „Znowu nas wciągają w galimatjas europejski, nas nic nie obchodzi

Balkany europejskie, doktryna Monroe jest zagrożona... etc.

Jest — jeszcze jedno ale — doktryna Monroe ma swoje przychyłki i odpływy. Naprzykład: Stany zagrożone republiką Liberji, że zerwą z nią stosunki dyplomatyczne, o ile nie zniesie ona ostatecznie handlu niewolnikami. O ile się nie mylimy, Liberja leży w Afryce, znajduje się poza zasięgiem władz amerykańskich, po drugiej stronie Atlantyku. A jednak, w tym wypadku, Stany Zjednoczone decydują się na interwencję w sprawach, dotyczących polityki Starego Kontynentu. Prawda, chodzi tu o kwestię etyki i moralności. Ale czyliż utrzymanie pokoju nie jest kwestią etyki? — Czy spustoszenia i klęski wojenne nie są plagą na cywilizacji i kulturze?

Manje, monomanie mogą być śmieszne, ale mogą być też szkodliwe, a nawet groźne. Wtym wypadku są groźbą dla przyszłości cywilizacji i ludzkości.

Stéphane Lauzanne.

Nowy ambasador włoski w Warszawie

Warszawa, 29 kwietnia.

W najbliższych dniach opuszcza Polskę Albert hr. Martin-Franklin, pierwszy przedstawiciel Włoch w Warszawie w randze ambasadora. Hr. Martin-Franklin, który został przeniesiony na stanowisko ambasadora Włoch w Brukseli, złożył już pożegnalną wizytę p. min. Zaleskiemu.

Następcą hr. Martin-Franklina został mianowany Luigi hr. Vanutelli Rey, bratanek znanego kardynała.

Cztery wyroki kary śmierci

ogłoszono wczoraj w Kownie

Kowno, 29 kwietnia.

Wczoraj zapadł wyrok w sprawie bandy Jotzkusa, który wraz ze swymi 13 członkami przez dłuższy czas niepokoił ludność Jotzkusa i trzech członków bandy skazano na karę śmierci, a pozostałych na bezterminowe ciężkie więzienie.

Lekkie karabiny maszynowe

będą podstawą uzbrojenia piechoty angielskiej

Londyn, 29 kwietnia.

Sztab generalny przedstawił ministrowi spraw wojskowych plan wzmocnienia uzbrojenia piechoty angielskiej. Według tego planu głównym uzbrojeniem piechoty mają być lekkie karabiny maszynowe. W tym celu zostaną w ciągu lata wypróbowane nowe modele karabinów maszynowych. Poza tym ma być wyszkolony specjalny pułk piechoty do obrony przeciwlotniczej i przeciw tankom.

Demonstracje bezrobotnych w Hiszpanji

Sewilla, 29 kwietnia.

Przed tutejszym ratuszem zebrały się tłumy bezrobotnych, domagając się pracy. Bezrobotni ruszyli następnie głównymi ulicami śródmieścia, zachowując wrogą postawę. Niektóre sklepy, w obawie przed płądowaniem, pozamykały. W innych natomiast sklepach rozdawano żywność i pieniądze.

Wybuch ropy naftowej

Nowy Jork, 29 kwietnia

W Gladwater w stanie Texas nastąpił katastrofalny wybuch ropy naftowej. W czasie wierceń natrafiono na ropę naftową, która wytrysnęła i zapaliła się. W katastrofie tej zginęło kilkunastu robotników. Dotychczas wydobyto 7 zabitych.

Konferencje polityczne w Belwederze.

W przededniu doniosłych posunięć rządu.

Warszawa, 29 kwietnia.

Marszałek Piłsudski rozpoczął zapowiadane od kilku dni konferencje polityczne. Wczoraj w Belwederze przyjął Marszałek Piłsudski ministra Zaleskiego i wiceministra spraw zagranicznych Józefa Beka, z którymi odbył kilkugodzinną konferencję.

Około godziny 1 popołudniu przybył

do Belwederu Prezydent Rzplitej i premier Sławek, którzy spędzili z Marszałkiem Piłsudskim kilka godzin na naradach. O przebiegu tych narad oczywiście żadnego komunikatu nie wydano, wolno jednak spodziewać się poważniejszych posunięć rządu w okresie najbliższym.

Francuzi otrzymali umowę koncesyjną

Subskrypcja pożyczki kolejowej rozpocznie się we wtorek

Warszawa, 29 kwietnia.

Dziś w godzinach południowych minister komunikacji inż. Alfons Kühn w asystencji wyższych urzędników ministerstwa komunikacji doręczył przedstawicielom francusko - polskiego konsorcjum kolejowego panom Peychez, Benet i Papi dokumenty, moca których konsorcjum temu zostaje udzielona koncesja na prowadzenie budowy i eksploatację kolei Śląsk — Bałtyk. Panowie Be-

nezit i Papi są dyrektorami zakładów przemysłowych Schneider & Co.

W ten sposób wszystkie formalności dotyczące zaciągnięcia kolejowej pożyczki zostały zakończone.

We wtorek 12 maja r. b. rozpocznie się subskrypcja obligacji pożyczki kolejowej.

Subskrypcja będzie trwała trzy tygodnie.

Wojska rządowe bombardują Madery

Początek walk z powstańcami

Londyn, 29 kwietnia.

Według doniesień z Madery, artyleria powstańców ostrzeliwała wczoraj, utrzymując blokadę wyspy kanonierkę „Ibo”. Kanonierka odpowiadała również ogniem artyleryjskim i zmusiła powstańców do opuszczenia stanowisk.

Eskadra aeroplanów wzbliła się nad wyspę i obrzuciła bombami mieszczącą się na forcie Jana Chrzciciela pod Funchalem radiostację powstańców i zmusiła ją do milczenia. Wszystkie hydroplany, mimo, iż były ostrzeliwane przez powstańców, powróciły całe do Porto Santo, gdzie znajduje się główny punkt obserwacyjny wojsk rządowych.

W Funchalu twierdzą, że atak wojsk rządowych nastąpił bez 24-godzinnego

uprzedzenia, jak to zostało ułożone między rządem portugalskim a przedstawicielami obcych państw. Trzy międzynarodowe hotele w Funchalu uznane zostały za eksterytorjalne.

Dziś po południu spodziewany jest generalny atak wojsk rządowych na Funchal.

Z Lizbony nadchodzą wiadomości o krwawym stłumieniu w dniu wczorajszym demonstracji antyrządowej studentów. Gdy pochód studentów nie rozproszył się na wezwanie policji, policjanci oddali do studentów kilka salw. 15 studentów odniosło rany, 60 aresztowano. Podobne zaburzenia miały miejsce w Oporto i Braga.

Trzęsienie ziemi w Rosji

100 osób zabitych i rannych

Moskwa, 29 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)
Agencja Tass podaje: w następstwie trzęsienia ziemi, które nawiedziło trzy powiaty republiki Nochiczewańskiej, wiele miejscowości uległo całkowitemu zniszczeniu, w innych zaś zgorą połowa

domów legła w gruzach. W czasie katastrofy zginęło, lub odniosło rany przeszło 100 osób. Rząd republiki zakaukaskiej podjął energiczne zarządzenia, mające na celu przywrócić z pomocą ofiarom katastrofy.

Socjaliści niemieccy przeciw podwyżce cen chleba.

Berlin, 29 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś po południu kanclerz Bruening odbył konferencję z przedstawicielami frakcji socjal - demokratycznej posłami Breitscheidem, Hertzem i Hilferdingem.

Socjaliści wskazywali na trudną sytuację powstałą wskutek zwyżki cen chleba i projektowane przez min. Schjelego dalsze zwyżki cen. Frakcja socjaldemokratyczna — oświadczyła posłowie — przywiązuje wielką wagę do wypełnienia przez rząd zobowiązań ustawowych dotyczących utrzymania cen chleba na poziomie cen z ostatnich 6-tu miesięcy.

Zniżka cen chleba nastąpić powinna nie przez pogorszenie jego gatunków, lecz przez zniżenie stawek celnych. Projektowane zarządzenia celne spowodują podniesienie kosztów utrzymania, zahamują wywóz i wzmogą przez to bezrobocie.

Kanclerz Bruening w odpowiedzi stwierdził, że rząd Rzeszy zamierza utrzymać cenę chleba na dotychczasowym poziomie.

Berlin, 29 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z posiedzeniem wczorajszym gabinetu Rzeszy, „Telegraphen Union” donosi, iż należy w najbliższych dniach oczekiwać zgody większości członków rządu na postulaty ministra żywienia, odnośnie podwyżek celnych.

Sprawa podwyżki cła na masło jednakże nie zostanie odroczone. Liczyć się również należy z tem, iż gabinet w najbliższych dniach uchwali zniżkę cła na odpowiedni kontyngent zboża, przeznaczony na wypiek chleba.

Pogłoski o ustąpieniu prezydenta Hindenburga.

Berlin, 29 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W prasie niemieckiej pojawiły się dziś pogłoski o zamiarze prezydenta Hindenburga ustąpienia ze swego stanowiska, przed upływem kadencji.

Na podstawie informacji z kół miarodajnych biuro Conti zaprzecza tym twierdzeniom.

Rewolucja w Brazylii.

Nowy Jork, 29 kwietnia.

(Telegram własny „Republiki”).

Według otrzymanych tu wiadomości w Brazylii wybuchła znowu rewolucja. Działania wojenne miały ogarnąć połac na południe od Rio de Janeiro. W okolicach San Paulo toczą się gwałtowne walki.

SPORT

Program dnia P.Z.P.N.

w okręgu łódzkim.

Na dzień 10 maja wyznaczony został „dzień PZPN” w całej Polsce. W związku z tem dowiadujemy się, że w dniu PZPN odbędą się w okręgu łódzkim następujące imprezy piłkarskie: w Łodzi w godzinach porannych Hasmonea — Kadimah i Turyści — Bieg, w godzinach popołudniowych Orkan — WKS i Hakoah — ŁKS, w Pabjanicach: Makkabi — Sztern i Burza — PTC, w Tomaszowie: Jutrzenka — Wiktoria i Lechia — Hakoah, w Piotrkowie: Concordia — Makkabi, w Kaliszu: Prosna — KKS, w Kozłowskich: KKS — Siła, w Zgierzu: Sokół — ŁTSG. Program ten może jeszcze ulec niektórym nieznacznym zmianom.

Przed raidem motocyklowym dookoła Polski.

Polski związek motocyklowy organizuje w dniach 17 — 24 maja raid motocyklowy dookoła Polski na następującej trasie: Warszawa — Grudziądz — Gdynia — Bydgoszcz — Toruń — Poznań — Częstochowa — Katowice — Cieszyń — Zakopane — Kraków — Kielce — Łódź — Warszawa.

Próba szybkości płaskiej odbędzie się pod Warszawą a szybkości górskiej pod Zakopanem. Raid ten zapowiada się wyjątkowo interesująco. Weźma w nim również udział motocykliści zagraniczni.

Najbliższe mecze

piłkarskie o mistrzostwo klasy B

W nadchodzącą sobotę rozegrane zostaną w okręgu łódzkim następujące spotkania o mistrzostwo klasy B: TUR — WIMA i SSKM — Zjednoczone w Łodzi oraz Sokół — Hasmonea w Pabjanicach.

Tradycyjny mecz piłkarski

Austro — Węgry.

Tradycyjny mecz piłkarski Austriacy — Węgry odbędzie się w nadchodzącą niedzielę we Wiedniu. Austriacki zespół reprezentacyjny nie został jeszcze ustalony, jak donosi bowiem prasa wiedeńska kapitan związkowy ma bardzo utrudnione zadanie, gdyż czołowi zawodnicy austriaccy znajdują się w słabej formie.

Węgrzy natomiast już zestawili jedynostkę, która wygląda następująco: Gallina (Nemzeti), Dudasz (Ujpesti), Mandl (Hungaria), Baratkhy (Hungaria), Kleiber (Hungaria), Kronnenberger (Ferencvarosi), Tanzer (Ferencvarosi), Auer Ujpesti), Turay (Ferency), Kalmar (Hungaria), Ticska (Hungaria).

Skład Ł. K. S-u

na mecz z Wartą.

ŁKS wystąpi na meczu z Wartą w Poznaniu w następującym składzie: Miła, Galecki, Radomski (Kowalski), Pegza, Trzmiela, Jasiński, Durka, Herbstreich, Alaszewski, Król Feia.

Dookoła rozgrywek

o puchar Davisa.

W grupie europejskiej w pierwszej rundzie rozgrywek o puchar Davisa odbyły się już następujące mecze: Anglia — Monaco 5:0 i Grecja — Austria 3:2. W dniach od 1 do 3 maja odbędą się dalsze następujące mecze o puchar Davisa: Niemcy Poludn. — Afryka, Szwajcaria — Irlandia w Montreux, Czechosłowacja — Hiszpania w Pradze i Węgry — Włochy w Budapeszcie.

Jubileusz piłkarza.

Znany piłkarz Hakoahu łódzkiego Zaklikowski obchodzić będzie w nadchodzącą sobotę w spotkaniu o mistrzostwo klasy A z ŁKS 1b jubileusz 400 meczu w barwach swego towarzystwa.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 29 kwietnia 1931 r.

B. P.

Helena z Rundsteinów Reifeisenowa

przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dziś w czwartek o godz. 12-ej w południe ze szpitala im. małżonków Poznańskich przy ul. Nowo Targowej 1

Stroskana Rodzina.

Wybory do gminy żydowskiej.

Bezwyznaniowcy zostali pozbawieni prawa wyborczego.

W związku z mającymi nastąpić w dniu 27 maja wyborami do rady gminy wyznaniowej żydowskiej, daje się wśród wyborców zaobserwować wzmożenie zainteresowania. Akcję przedwyborczą prowadzą obecnie: „Żydowski blok bezpartyjno-gospodarczy”, „Mizrachi” (religijny odłam sjonistów) oraz Poale-Sjon.

Ze względu na § 20 regulaminu wyborczego „Bund” nie bierze w r. b. udziału w wyborach. W związku z paragrafem tym skreśleni zostali z listy wyborczej dwaj wyborcy — r. Holenderski (Poale-Sjon lew.), który w radzie miejskiej zadeklarował się jako bezwy-

znaniowiec oraz 1 członek rady gminy, który z trybuny żydowskiej występował publicznie w sposób uwłaczający religii żydowskiej.

Terytorjum wyborcze podzielone jest na 21 obwodów, uprawnionych zaś do głosowania jest 27.133 osoby (w roku 1924 — 34.000 osób).

Do obecnej chwili z przysługującego prawa wniesienia zażalenia do władz nadzorczych w związku z postanowieniami wyborczymi nikt nie skorzystał.

Po wyborach w dniu 27 maja i ukończeniu się rad gmin, w skład których wchodzi 25 osób odbędzie się wybór 8 członków zarządu.

Chcieli zniewolić 12-letnią dziewczynkę

Sąd skazał obu zbirów na karę więzienną.

We wrześniu ubiegłego roku 12-letnia Alfreda B. uczennica szkoły powszechnej, powracała o zmierzchu ulicą Polną do domu. Gdy znalazła się na odludnym, zupełnie niezabudowanym odcinku tej ulicy, zagrozili jej drogę jacyś dwaj młodzieńcy. Alfreda przestraszyła się nieznanym i chciała przyspieszyć kroku. Młodzieńcy nie wypuścili jej jednak ze swych rąk i usiłowali dziewczynkę zniewolić.

Po paru minutach ukazali się jacyś przechodnie. Młodzieńcy, na ich widok, uciekli. Alfreda wróciła do domu. Nie opowiedziała rodzicom o swych przeżyciach. Dopiero wieczorem, gdy udawała się na spoczynek, przypomniała sobie, że na nią napadnięto i rozplakała się. Matka spytała ją wówczas, co się stało. Dziewczynka zwierzyła się jej

wówczas ze swych przeżyć.

Nazajutrz rano pani B. udała się wraz ze swą córeczką do komisariatu. Alfreda opowiedziała szczegółowo o napadzie i podała dość dokładny rysopis obu młodzieńców.

Wdrożono dochodzenie. Po paru dniach obaj sprawcy napadu zostali ujęci. Byli nimi 17-letni Roman Miks i 17-letni Aleksander Zygmunt Weżyk. Osadzono ich w więzieniu.

Wczoraj obaj stanęli przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza, w asyście sędziów Halickiego i Kozłowskiego. Oskarżał prokurator Kubiak. Sprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd skazał Miksa i Weżyka na 6 miesięcy więzienia.

Za rozlepianie odezw komunistycznych skazano Głata na 8 mies. więzienia

Dnia 1 stycznia b. r. w południe Szczepan Cybuch zauważył jakichś 2 młodzieńców, przyklepiających duży plakat do domu przy ul. Gdańskiej nr. 126. P. Cybuch rzucił okiem na plakat i stwierdził, że został on wydany przez związek młodzieży komunistycznej. — Młodzieńcy, spostrzegłszy, że przechodzień groźnie na nich spogląda, rzucili się do ucieczki.

P. Cybuch puścił się za nimi w po-goń, wzywając przechodniów do pomocy.

Jednego z młodzieńców ujęto na ul. Anny. Cybuch odprowadził go do komisariatu i tam oświadczył, że przytapał go na rozwieszaniu plakatów komunistycznych.

Przytrzymanym okazał się 18-letni

Benjamin Glat. Osadzono go w więzieniu.

Wczoraj Glat stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał pod przewodnictwem sędziego Arnolda w asyście sędziów Jesjonowskiego i Szepersona. Oskarżał prokurator Kowalski. Glat twierdził na sprawie, że został bez podstawnie aresztowany i nie przyklepiał żadnych plakatów.

Jako świadek zeznawał tylko Cybuch, który dowodził w dalszym ciągu, że Glat był właśnie tym młodzieńcem, przyklepiającym plakat do muru domu przy ul. Gdańskiej 126.

Sąd, opierając się na zeznaniach tego świadka, skazał Głata na osiem miesięcy więzienia.

Streik artystów we Lwowie

wybuchnie w najbliższych dniach

Lwów, 29 kwietnia.

Teatrom lwowskim grozi streik arty-

stów. Artyści nie otrzymali gaży od mar-

ca. Znajdują się oni

W SKRAJNEJ NEDZIE.

Kilkakrotnie delegacja jakie udały się do dyrekcji o udzielenie choćby zasiłku, odeszły z niczem, albowiem dyrekcja całkowicie wyczerpała swe fundusze, a gmina m. Lwowa nie może udzielić dalszych subsydjów, wobec katagorycznego sprzeciwu województwa które dalsze zaliczkowanie na rzecz teatrów żyłi zależnem od załatwienia preliminarza budżetowego.

Wobec beznadziejnego położenia, po-

stanowili artyści w dniu 22 kwietnia przystąpić do strejku.

Na prośbę dyrekcji artyści postanowili odłożyć streik na parę dni. Wobec tego jednak, że dyrekcja w dalszym ciągu nie jest w stanie wypłacać,

STREJK WYBUCHNIE LADA DZIEŃ.

Do Lwowa przybył z głównego zarządu ZASP. p. Pawłowski, który konfellował z miejscowym ZASP-em w sprawie stanowiska jakie mają zająć artyści lwowscy.

Ze źródeł najbardziej miarodajnych informują, że jeszcze w bieżącym tygodniu teatry zostaną zamknięte, wskutek przystąpienia artystów do strejku.

Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta)

—o—

KOMITET 3 MAJA.

Onegdaj ukonstytuował się Miejskowy Komitet Obchodu 3 Maja. Na czele komitetu stanął p. wiceprezydent Mi-czysław Tomczak. Ułożono następujący program uroczystości: 2 maja — capstrzyk, 3 maja — hejnały z wież kościelnych, godz. 9 min. 30 Akademia dla młodzieży w kinie Miejskim, godz. 11 — Msza polowa na placu f. Krusche-Ender naprzeciw kościoła N.M.P., godz. 12 pochód i defilada, godz. 13 przemówienia na placu gen. Dąbrowskiego, godz. 14 — wielkie igrzyska sportowe na boisku Tow. Kruschender.

Do Komitetu Wykonawczego weszli p.p. Tomczak Mieczysław, dyr. Taczanowski, prof. Staszewski, prof. Sajda, p. Adaszewski, nacz. Cholewiński, dyr. Zięba.

ROBOTY PUBLICZNE.

Ministerstwo Robót Publicznych w Warszawie odpowiedziało bawiącemu w Warszawie delegacji magistratu m. Pabjanic, że w roku bieżącym prawdopodobnie samorządy miejskie nie otrzymają od rządu funduszy na roboty publiczne. Ażeby zaś pójść najbardziej z pomocą, samorządy otrzymają fundusze na uruchomienie kuchni, któreby wydały bezpłatne obiady.

TYDZIEŃ P. C. K.

Zorganizowany został Komitet Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża. Tydzień będzie trwał od 10 do 17 maja. W związku z tem Sekcja Propagandowa rozpoczęła szeroką agitację, mającą na celu pozyskanie nowych członków. W ostatnim tygodniu miejscowy oddział P. C. K. zyskał nowych 300 członków.

Przewodniczącym Sekcji jest p. komisarz Eugeniusz Giziński.

Tomaszów-Mazowiecki

(Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

ZJAZD POWIATOWY NAUCZYCIELSTWA.

Onegdaj odbyło się w Kozłowskich ogólne roczne zebranie nauczycielstwa polskiego powiatu brzezińskiego. Po wysłuchaniu sprawozdań uchwalono przeniesić siedzibę powiatowego zarządu z Brzezina do Tomaszowa. Następnie poruszona była sprawa 15 proc. obniżki poborów. Sprawa ta skierowana będzie na zjazd wojewódzki który ma się odbyć wkrótce w Łodzi.

TOMASZÓW BEZ PLAŻY

Właściciele gruntów nadbrzeżnych nad Pili-cą ogrodzili place swoje, jak również pobliskie tereny piaszczyste, na których tomaszowianie urządzali sobie plaże. W ten sposób miasto nasze zostało bez plaży. Piaszczyste te grunta nie są własnością prywatną, gdyż powstały z powodu wyschnięcia wody w Pilicy, lecz własnością rządową i dlatego miarodajne czynniki powinny zająć się tą sprawą i ukrócić swawolę gospodarzy Brzustowa.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

W celu samobójczym napisał się duży dozy esencji octowej 23-letnia Helena Węgrzynówna. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia ratunkowego przewieziono denatkę w stanie ciężkim do szpitala.

TRANSPARENTY KOMUNISTYCZNE POD SPAŁĄ

W drodze z Glinnika do Spały komuniści zawiesili wczoraj na drutach telefonicznych „czerwony sztandar” z napisem antypaństwowym. Poza tem niewykryci dotychczas sprawcy zawiesili transparenty komunistyczne na przewodach elektrycznych przy ulicy Krzyżowej.

ODCZYT ZAHORSKIEJ O KINIE.

Dr. Stefania Zahorska, docent historii sztuki i doskonała znawczyni spraw kinowych, wygłosi w czwartek dnia 30 kwietnia o godz. 9.15 wieczorem odczyt, omawiający stosunek futuryzmu do kina.

Odczyt ten, drugi z cyklu „Futurizm włoski jako podłoże sztuki współczesnej”, zorganizowany staraniem Tow. „Dante Alighieri” odbędzie się w sali Biblioteki Publicznej, Andrzeja Nr. 14 i ilustrowany będzie bogatymi przezroczami.

RYBOLÓWSTWO W HELENOWIE

Jak się dowiadujemy, dyrekcja Helenowa, chcąc udostępnić szerokim rzeszom popularny sport wędkarski, postanowiła w roku bieżącym wprowadzić bardzo pożyteczną innowację, a mianowicie zarybiła specjalnie staw i za niewielką opłatą amatorzy sportu wędkarskiego będą mogli łowić ryby, a przedewszystkiem znane karpie helenowskie, których w roku bieżącym wprowadzono aż 200 kilogramów. (p)



KWIECIEŃ

30

CZWARTEK

Dziś Katarzyna
Jutro Filipa i Jakuba

Wschód słońca 4.09
Zachód słońca 6.56
Wschód księżyca 5.15
Zachód księżyca 3.49
Długość dnia 14.11
Przybyło dnia 6.25

Pochody w dniu 1 maja

odbyć się mogą tylko za specjalnym zezwoleniem.

W myśl obowiązujących przepisów na urządzanie pochodów w mieście, jakoteż urządzania wieców organizatorzy winni uzyskać specjalne zezwolenie władz administracyjnych.

Jak się dowiadujemy w związku z jutrzejszym świętem niektóre organizacje socjalistyczne poczyniły starania o uzyskanie takich zezwoleń, przyczem łódzkie starostwo grodzkie dotychczas zezwolenia takie wydało PPS, CKW., która pochód urządza wspólnie z Niem. Soc. Partią Pracy Bundem, Poalej Sjon, z Wodnego Rynku na Polesie Konstantynowskie, gdzie odbędzie się przemówienia i złożenie wieńców. Poza tym uzyskała zezwolenie PPS, dawn. Frakcja rew., z zastrzeżeniem, że pochód odbędzie się o godzinę wcześniej.

Zezwolenia udzielone przez Starostwo określają ściśle marszrutę zamierzonych pochodów i miejsce przemówień oraz czas, a nieprzestrzeganie porządku z sobą cofnięcie zezwolenia i rozwiązanie pochodów.

Poza tym jak nas poinformowano, że inne organizacje zezwoleń na urządzanie pochodów i wieców nie otrzymały i w razie spostrzeżenia, że pochody takie formują się, interwenjować będą organa policji, które pochody rozpraszają przyczem uczestnicy nielegalnych pochodów ulegną karze. (a).

Spadek bezrobocia

W ciągu tygodnia 8 tysięcy osób otrzymało pracę.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła w dniu 25 kwietnia 362.843 osoby, co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia wykazuje spadek bezrobocia o 8.184 osoby. Jest to dotychczas najniższy spadek bezrobocia jaki zanotowano od chwili rozpoczęcia sezonu budowlanego i innych robót. Zasiłki ustawowe w czasie od 13 do 20 kwietnia pobierało 212.141 bezrobotnych.

Najśilniejsze natężenie bezrobocia według stanu z dnia 25 kwietnia zanotowano jeszcze w następujących okręgach i ośrodkach: woj. śląskie — 66.709 (spadek w ciągu tygodnia o 46), Łódź miasto — 34.469 (spadek o 480), Łódź okręg — 13.287 (— 469), Sosnowiec — 22.248 (— 67), Warszawa miasto — 21.453 (— 1.018), Warszawa okręg ziemski — 11.063 (— 86), Poznań — 17.351 (— 319), Bydgoszcz 10.790 (— 340), Zyrardów — 5.976 (— 235), Włocławek — 8.335 (— 415), Piotrków — 6.297 (— 225), Częstochowa — 14.035 (— 480), Kalisz — 5.091 (— 73), Radom — 8.883 (— 343), Kraków — 9.066 (— 779), Chrzanów — 6.704 (— 142), Nowy Sącz — 5.017 (— 56), Białą — 6.410 (— 40), Białystok — 6.442 (— 360), Stanisławów — 5.420 (— 204), Lwów — 8.710 (— 300), Drohobycz — 7.415 (— 46), Przemyśl — 5.717 (— 298), Ostrów Wlkp. — 6.403 (— 39), Tczew — 5.379 (— 156), pozostałe ośrodki wykazują poniżej 5 tysięcy bezrobotnych.

Śirejk faksówek

został narazie wstrzymany.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu stowarzyszenia właścicieli samochodów zarobkowych w Łodzi, poświęcone omówieniu sprawy wystąpienia przeciw nadmiernej opodatkowaniu samochodów, w związku z wprowadzeniem w życie ustawy o funduszu drogowym.

W pierwszym rzędzie delegacja sto-

Smutne horoskopy budowlane w Łodzi

Potaniecie materiałów. — Nadmierna podaż budulca. — Odrzucanie planów nadbudówek. — Bezrobocie w przemyśle budowlanym.

Plan regulacyjny musi być zmieniony.

Z kół przedsiębiorców budowlanych w Łodzi, dowiadujemy się niezwykle interesujących szczegółów, dotyczących nadchodzącego sezonu budowlanego.

Ruch budowlany w roku bieżącym za powiada się na ogół bardzo niki. Przyczyną tego jest z jednej strony, obniżenie kredytów przez Bank gospodarstwa krajowego, a z drugiej zahamowanie prywatnej inicjatywy budowlanej, przez zawieszenie całego szeregu podań i projektów ze względu na plan regulacyjny miasta.

Te horoskopy spowodowały kolosalne potaniecie materiałów budowlanych. Gdy w ubiegłym roku 1000 sztuk cegły kosztowało 80 do 90 złotych, — obecnie kosztuje 50—60 złotych. Metr kubiczny drzewa ciesielskiego rok temu kosztował 135—150 zł. — obecnie kosztuje za ledwie 65—80 zł. 100 kilo wapna palonego kosztowało 7 złotych — obecnie zł. 5.25 100 kilo cementu kosztowało 11 zł. 75 gr. — obecnie 10 zł. 100 kilo pias-

ku loco budowa kosztowało 13 złotych — obecnie 7 zł.

Poza tem wszystkie materiały budowlane, deski, belki, żelazo, blacha, dachówki, papy, szkło, kafle, tapety — wszystko stanęło o 20, 30, 50 procent i więcej. Składnicy ofiarują w roku bieżącym najdogodniejsze warunki spłaty i długoterminowe kredyty.

O ile ruch budowlany się ożywi — ceny nieznacznie tylko pójdą w górę, albowiem podaż jest bardzo wielka, znacznie większa od spodziewanego popytu.

Ze względu na koniunkturę, przemysłowcy wypowiedzieli umowę zbiorową, obowiązującą w Łodzi od czterech lat, domagając się obniżenia płac robotniczych o 25 procent. Przemysł budowlany tłumaczy tę okoliczność tem, iż brak roboty stworzył wielką konkurencję na rynku pracy i obecnie przemysłowcy muszą się wzajemnie przeliczytować, pragnąc otrzymać jakiegokolwiek zamówienia.

Budowa nowych domów w Łodzi jest całkowicie uzależniona od funduszy z B. G. K. Fundusze te mają być przydzielone w najbliższym czasie i dopiero po ich rozdzieleniu będzie wiadomo, wiele nowych budowli zapoczątkuje się w roku bieżącym. Natomiast znikoma zupełnie będzie liczba nadbudówek, które robiono rok rocznie. Nadbudówki te powstawały na starych jedno i dwupiętrowych domach, których tak wiele jeszcze znajduje się w śródmieściu. Ponieważ w roku bieżącym szczególnie rygorystycznie traktowane są podania o nadbudowę wyższych pięter, albowiem przed ostatecznym uchwaleniem planu regulacyjnego magistrat ściśle wzoruje się na pierwotnym projekcie, złożonym przez prof. Michalskiego, jest rzeczą wia- domą, iż tego rodzaju roboty przeprowadzone będą w bardzo małym zakresie.

Naturalną konsekwencją tego jest powiększenie liczby bezrobotnych robotników budowlanych. Wszystkie przedsięwzięcia zaangażowały narazie tylko 40 proc. zeszłorocznej liczby robotników. Część robotników znalazła zatrudnienie przy budowie bloków mieszkalnych przez zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych i to złagodziło częściowo bezrobocie.

W najbliższych dniach przedstawicie- le właścicieli nieruchomości i przedsiębiorców budowlanych udają się do Warszawy do ministerstwa spraw wewnętrznych, celem delegacji będzie wyjednanie zarządzenia, aby, z uwagi na srożący się kryzys budowlany, magistrat nie rozpoczął realizacji projektów regulacyjnych, lecz honorował wszelkie projekty budowlane, nie zagrażające bezpieczeństwu publicznemu. Według obliczeń zainteresowanych, zatwierdzenie wszystkich złożonych w magistracie projektów, umożliwi przedsiębiorcom budowlanym zatrudnienie wszystkich robotników w tej samej ilości, jak w roku ubiegłym.

Nie ulega kwestji, że ministerstwo przychyli się do prośby sfer zainteresowanych, od tego bowiem zależy ożywienie ruchu budowlanego w Łodzi. (—)js.

W szkole trują dzieci.

Wstrząsający wypadek w warszawskiej szkole powszechnej.

Z Warszawy donoszą:
W mieszkaniu Bronisławy Kowalskiej (Nowowiejska 9) otruła się esencją octową

uczenica szkoły powszechnej, 15-letnia Helena Fałęcka. Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy, przewiózł młodocianą desperatkę do szpitala św. Rocha.

Fałęcka jest zupełną sierotą, ponieważ ojciec zginął na wojnie, matka zaś poniosła śmierć

podczas katastrofy autobusowej w Jedlińsku, pod Radomiem, w październiku roku u b.

Dziewczynka napisała 2 listy, adresowane do ciotki swej, Julji Saksowej (Stara Miłosna, gm. Wawer).

Treść pierwszego listu brzmi:

„Ja już nosiłam się z zamiarem od

25 października r. ub., tylko chciałam się przekonać, jak jest dobrze bez matczki”.

Drugi list brzmi:

„Gdzie ja chodziłam do szkoły, wy się nie dowiecie, dlatego, że tam

w naszej szkole zapuszczali kokainę

i morfinę.

Wiem ja to z nich wydobyłam, że oni nie mogą powiedzieć, czy taka chodziła czy nie. Możecie więc chodzić od jednej do drugiej, lecz się nie dowiecie. Bo i chodziłam i zdawałam do 7-ej i nikt mnie nie kontrolował, nawet matka, więc i wy nie. Dowiedzenia raz na zawsze”.

Syn Kowalskiej zakomunikował, że szkoła ta mieści się przy ul. Nowolipie Nr. 80.

Zarzuty przeciw dwum ławnikom

są rozpatrywane przez specjalną komisję radziecką.

Obrady trwać będą do połowy maja.

W dniu wczorajszym rozpoczęła swą działalność specjalna komisja, powołana przez radę miejską dla zbadania zarzutów o nadużycia wysuwanych przeciwko ławnikom Kukowi i Izdebskiemu. Na wniosek konwentu seniorów rada miejska wybrała do komisji przedstawicieli 9 największych frakcji radzieckich w osobach: radnych Pfeiffra (NPR-lewica), Lesińskiego (koło mieszczańskie), Hartmana (PPS), Praskiera (sjoniści), Milmana (Bund), Klima niemiecka partia pra-

cy), Pawlaka (Ch-D), Mincberga (ortodoksi) i Holenderskiego (Poalej-Sjon lewica).

Po ukonstytuowaniu się komisji wybrano na przewodniczącego r. Hartmana na wiceprzewodniczącego r. Praskiera a na sekretarza r. Klima.

Komisja postanowiła w pierwszym rzędzie, że przebieg jej obrad pozostanie poufny, a wynik ogłoszony zostanie oficjalnie dopiero po całkowitem ukończeniu prac na jednym z posiedzeń plenarnych rady.

Jak długo trwać będą prace komisji, nie zostało jeszcze ustalone. Porządek obrad uchwalony będzie dopiero na drugim posiedzeniu, po całkowitem zapoznaniu się z materiałem dowodowym. Według przypuszczeń jednak prace te trwać będą dwa tygodnie.

Komisja postanowiła wezwać, celem przesłuchania, wszystkie osoby, które mogą w sprawie tej cośkolwiek powiedzieć. W pierwszym rzędzie wezwany będzie do złożenia zeznań wiceprez. dr. Wieliński

oraz te osoby, które dr. Wieliński wymienił w swych wywiadach, jak również te, które zostaną wskazane przez

świadka. Następnie wezwany będzie do złożenia zeznań

prezydent Ziemiecki

i wiceprez. Rapalski. Na samym końcu komisja wezwie

obu ławników Kuka i Izdebskiego.

Dopiero po tem przesłuchaniu rozpoczyna się właściwe obrady komisji, które prowadzone będą przez dwa posiedzenia. W razie, gdyby opinia komisji była jednomyślna, referować będzie wyniki prac r. Hartman. W razie gdyby wyłożyły się dwie opinie — zgłoszone będą dwa referaty.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w końcu bieżącego tygodnia. (k)

Lekarz-dentysta

F. Horowicz-Kopciowska

ordynuje codziennie od g. 9-ej do 2-ej.
Moniuszki № 5, tel. 106-83.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), Suks. J. Sitkiewicz (Kopernika 25), J. Zundelwicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Ryckter i B. Łoboda (11-go Listopada 86), (p).



TEATR MIEJSKI

Dziś, czwartek i w sobotę wieczór sensacyjna nowość Bułhakowa „Biała Gwardia” w reżyserskiej interpretacji słynnego Moskiewskiego Teatru Artystycznego.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. raz jeszcze po cenach zniżonych kapitałny „Rewizor” M. Gogola.

Bajka dla dzieci.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. po cenach najniższych efektowna, bajecznie kolorowa bajka dla dzieci „Wesele lalki”. — Bilety w kasie zamawiać.

Występy Wojciecha Brydzińskiego.

Jeden z najznakomitszych artystów polskich, jubilat Wojciech Brydziński, wystąpi w najbliższą środę w głównej sztuce Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy”.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w czwartek, w piątek oraz w sobotę dwa razy: o godz. 5-ej po poł. i o 9-ej wieczorem bawić będzie publiczność niezrównany Michał Złocich w arcywesołej komedii Franka „Interes z Ameryką”.

Występy Teatru Stanisławskiego w Teatrze Kameralnym.

Teatr Stanisławskiego wystąpi w niedzielę o godz. 5-ej po poł. z uroczą sztuką Dickensa „Świeczeczka z kominem”, a o godz. 9-ej wieczorem daje połączony wieczór humoru, złożony z kilku utworów Cechowa ze słynnym Pawłem w kilku odmiennych kreacjach.

TEATR POPULARNY.

Dziś w czwartek i w sobotę wieczorem ostatnie powtórzenia wybornego melodramatu T. Warchałowskiego „Dziewczyna z fabryki”.

Na ukończeniu pod reżyserją R. Urbańskiego przeżabawna komedia-wodewil W. Rapackiego „Ja tu rządzą”.

Teatr Stanisławskiego w Teatrze Popularnym. Jutro w piątek raz jeden wystąpi w Teatrze Popularnym Moskiewski Teatr Artystyczny, dając słynną sztukę Gorkija „Na dnie”. — Ceny zniżone. — Bilety w kasie zamawiać przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 74.

DZIŚ IX-ta SYMFONJA.

Dziś, w czwartek odbędzie się w sali Filharmonii zapowiadany ostatni wielki koncert symfoniczny. Wykonana zostanie nieśmiertelna IX-ta Symfonia L. van Beethovena pod dyrykcją światowej sławy dyrygenta jakim jest bezsprzecznie Oskar Fried. Łódzka Orkiestra Filharmoniczna zostanie powiększona, a oprócz tego udział bierze kwartet solistów oraz chórów, śpiew „Hawomir”. Dziś wieczór koncert będzie imponujący pod każdym względem. Początek o godz. 9-ej wieczorem.

Przedwiośnie.

—0—

Podwójny program.

„Raj Zakochanych” podług sztuki scenicznej Hope Loringa „Jak w niebie” jest filmem z samymi zaletami: pogodny, pełen wesołych, zrecznie obmyślanych sytuacji, a przytem pozbawiony stereotypowych wad amerykańskiego dramatu. Wiele momentów budzi szczery śmiech na widowni. Subtelna i czarująca Vilma Banky jak zwykle pozostawia miłe wrażenie. Staranna i umiejętna ilustracja muzyczna podnosi wartość tego filmu.

„Tajemnica skrzynki pocztowej” jest filmem polskim, który nie tylko nie zawodzi, lecz przeszedł najcięższe oczekiwania, stał się niezaprzeczalnym dowodem iż kinematografia polska idzie stale naprzód. Marja Bogda, Józef Węgrzyn i Aleksander Zelwerowicz — oto główne postacie tego obrazu. Obraz ten warto obejrzeć.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 1-go maja b. r., o godzinie 20-ej w lokalu stowarzyszenia Techników przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 102 p. prof. Cz. Białobielski z Warszawy wygłosi ciekawy odczyt na temat: „O wewnętrznych ustroju słońca i gwiazd”.

Z. T. K.

Zydzowski Tow. Krajoznawcze organizuje następujące wycieczki:

w sobotę, dnia 2-go maja — na wystawę owadów. Zbiórka przed Muzeum Przyrodniczym w Parku im. Sienkiewicza o godz. 16.30. Oplata dla członków 35 gr.;

w dniu od 22 do 25 maja (Zielone Świątki) dwie wycieczki 4-dniowe do Warszawy i do Kazimierza nad Wisłą i Puław.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat (Piotrkowska 56) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 20-ej do 22-ej

PODWIECZOREK DLA MŁODZIEŻY.

Jak już donosiliśmy, odbędzie się w sali „Oaza” w dniu 9 maja b. r. o godzinie 4-ej po południu „Podwieczorek dla młodzieży” na rzecz L. T. Ochrony Kobiet. Do tańca zaangażowano doskonałą orkiestrę i zorganizowano ciekawe atrakcje. Ponadto w imprezie bierze udział klasa dzieci szkoły Z. Kruszyński i M. Alpernowy. Tow. Ochrony Kobiet przewiduje przybycie młodych gości, to też szykuje dla nich efektowne upominki oraz wielką fantową loterię.

Tęgoż wieczoru w sali „Oaza” Tow. Ochrony Kobiet urządzi „Wieczornicę Wiosenną”, w której szkoła Z. Kruszyński i M. Alpernowy wystawia klasę dorosłych w treningu gimnastyczno-akrobatyczno-plastykcznym, co zaciękało najszersze kółka naszego miasta. Gości czeka wiele pomyślnych niespodzianek.

Stosując się do ogólnej tendencji niższe cen. T.wo wyznaczyło na obydwie imprezy minimalne ceny za bilety wejścia, przedsprzedaż których już się rozpoczęła w kancelarii Towarzystwa, Zielona Nr. 11.

Bęczkowska skazana na 7 mies. więzienia

za nakłanianie urzędników P.K.U. do zaliczenia poborowych do t. zw. nadkontyngentu.

Nowa afera poborowa przed sądem łódzkim

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadli 21-letni Berek Hersz Śmietana, zam. przy ul. 6-go Sierpnia 19, 21-letni Chaim Nuchem Fefer, zam. przy ul. Piłsudskiego 40, Jojne Sztrumf lat 21 zam. przy ul. Zgierskiej 40 oraz znana już do brze najszerzym rzeszom z poprzednich procesów poborowych 52-letnia

Hudesa Bęczkowska.

Przewodniczył sprawie sędzia Arnold w asystencji sędziów Supersona i Jesionowskiego.

Oskarżał prokurator Kozłowski.

Przestępstwo popełnione przez nich w świetle aktu oskarżenia, przedstawia się jak następuje:

Akt oskarżenia.

Akt oskarżenia zarzuca im, że w dniu 6 września 1930 r. w Łodzi Hudesa Bęczkowska usiłowała nakłonić urzędnika P. K. U. Łódź - Miasto I Leona Dawidowicza za pomocą łapówki do popelnienia nadużycia, które polegać miało na tem, że poborowi Berek Śmietana, Chaim Fefer i Jojne Sztrumf mieli być nieprawnie zwolnieni z wojska.

Co się dotyczy trzech poborowych, którzy zasiadli wczoraj na ławie oskarżonych, to akt oskarżenia zarzuca im że:

w tymże czasie, działając świadomie wspólnie, usiłowali za pomocą zabiegów oszukańczych uzyskać nieprawne zwolnienie z wojska.

Szczegóły tego przestępstwa przedstawia się jak następuje:

W dniu 5 września 1930 r. do Marjanny Wiśniewskiej dozorczyń domu przy ul. Nowotargowej 18, gdzie mieści się P. K. U. Łódź - Miasto I zwróciła się Hudesa Bęczkowska, prosząc o wskazanie jej jakiegoś urzędnika P.K.U. który mógłby być jej pomocnym w załatwieniu pewnej sprawy.

Wiśniewska, widząc przechodzącego podwórzem woźnego P.K.U. Władysława Plucińskiego zawezwała go do swego mieszkania i tam

przedstawiła go Bęczkowskiej.

W toku rozmowy Bęczkowska starała się dowiedzieć od Plucińskiego, czy mieszka on w lokalu P.K.U., czy ma znajomości, czy mu się dobrze powodzi etc. W końcu rozmowy Bęczkowska za pytała, czy Pluciński nie zna jakiegoś „przystępnego” urzędnika z referatu poborowego. Pluciński, domyślając się, iż ma do czynienia ze słynną macherką poborową Bęczkowską, podał jej nazwisko urzędnika Dawidowicza, jednak dodając zmyślony adres, następnego zaś dnia zawiadomił o tej rozmowie komendanta P.K.U. majora Stanisława Henryka Pilla oraz urzędnika Dawidowicza.

O powyższem major Pill zawiadomił wydział śledczy policji, prosząc o nadesłanie mu fotografii Bęczkowskiej, jednocześnie major Pill wydał odpowiednie instrukcje Dawidowiczowi i Plucińskiemu, jak się mają zachowywać wobec propozycji Bęczkowskiej, chcąc ją tym sposobem schwytać w pułapkę.

Następnego dnia Bęczkowska przysłała do mieszkania Wiśniewskiej, wywołała Plucińskiego i prosiła go o adres Dawidowicza, ponieważ pod wskazanym poprzednio nie znalazła go.

Pluciński, trzymając się ściśle instrukcji majora Pilla, podał jej prawdziwy adres Dawidowicza: Wrzesńska 8.

Tam też udała się następnego dnia Bęczkowska. W mieszkaniu Dawidowicza, w myśl instrukcji majora Pilla był również Pluciński. Bęczkowska bez dłu giego owijania w bawełnę oświadczyła Dawidowiczowi, iż chciałaby uzyskać zwolnienie z wojska, ewentualnie zaliczenie do nadkontyngentu kilku poborowych. Dawidowicz wyraził na to swą zgodę. Wówczas Bęczkowska podała mu nazwiska trzech poborowych, które Dawidowicz zapisał i obiecał sprawę tę załatwić w myśl prośby Bęczkowskiej.

Na pytanie Bęczkowskiej: „Ile się będzie należało?”, Dawidowicz odpowiedział:

—Narazie nie wiem, jak załatwić, to zobaczymy”.

Widząc, iż wszystko jest na najlepszej drodze, Bęczkowska zapytała, kiedy może ponownie przyjść, na co Dawidowicz odpowiedział, iż lepiej będzie, że by do niego nie przychodziła, a odpowiedź otrzyma od Plucińskiego.

Bęczkowska przyznała rację Dawidowiczowi i umówiła się z nim w piwni przy zbiegu ulic Wschodniej i Południowej.

Aresztowana następnego dnia, Bęczkowska do winy się nie przyznała, oświadczając, iż ani Śmietana ani Sztrumfa nie zna, co się zaś tyczy Fefera, to zna go, ponieważ jest jej sąsiadem, dla niego też chodziła dowiedzieć się do P.K.U., czy nie został on zaliczony do nadkontyngentu, czy też ewentualnie nie przydzielony do pełnienia służby wojskowej w Łodzi.

Śmietana i Sztrumf zbadani w urzędzie śledczym do winy się nie przyznali, co się zaś tyczy Fefera to powtórzył on zeznania Bęczkowskiej.

Jak jednak wykazało dochodzenie, Bęczkowska posiadała karty poborowe wszystkich trzech wymienionych.

Bęczkowska, jak wiadomo, była karana przez sąd okręgowy w Łodzi w roku 1930 za macherstwo poborowe oraz znana jest jeszcze z czasów przedwojennych, rola jej więc w tej aferze była najzupełniej wyraźna.

Przewód sądowy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia i odebraniu personalii od wszystkich oskarżonych przystąpiono do przesłuchiwa nia.

Jako pierwsza zeznaje Hudesa Bęczkowska, która do winy się nie przyznaje. Zeznaje ona, iż Fefer jest jej sąsiadem, innych oskarżonych nie zna wcale. Do urzędników P.K.U. nie chodziła, zaś u Wiśniewskiej była przypadkowo. Co się dotyczy celu swej bytności u Wiśniewskiej nie przypomina sobie dokładnie.

Na kilka pytań przewodniczącego rozprawy sędziego Arnolda, oskarżona Bęczkowska nie odpowiada, wreszcie po chwilowym namyśle, prosi przewodniczącego o zwolnienie jej z odpowiedzi, na co sędzia Arnold się zgadza.

Następny oskarżony Śmietana nie przyznaje się do niczego, zaznaczając, iż padł ofiarą nieporozumienia.

Sztrumf również do niczego się nie przyznaje, Bęczkowskiej nie zna. Wle tylko tyle iż na komisji poborowej otrzymał kategorię A, co się zaś tyczy karty poborowej, to skradziono mu ją w tajemniczych okolicznościach.

Wreszcie zeznaje oskarżony Fefer. Przyznaje się do znajomości z Bęczkowską z racji swego sąsiedztwa z nią. Pewnego razu prosił ją, by udała się do P.K.U., celem poinformowania się czy może być on zwolniony od służby wojskowej, a zwrócił się do niej z tego tytułu, że słyszał o niej jako o kobiecie, która

ma wielkie stosunki wśród urzędników wojskowych.

Po kilku dniach jednak doszedł do wniosku, iż niebezpiecznie jest z nią się wdawać wobec czego zrezygnował z jej usług.

Następnie przystąpiono do badania świadków. Jako pierwszą przesłuchano św. Wiśniewską dozorczyń domu Nr. 18 przy ul. Nowotargowej, która powtórzyła dosłownie zeznania swoje, złożone w śledztwie.

Drugim z kolei jest Pluciński, który również nic nowego poza zeznaniami złożonymi w śledztwie do sprawy nie wnosi.

Trzecim z kolei świadkiem jest komendant P.K.U. I, major Pill. Powtarza on również przebieg sprawy podany w śledztwie.

Przewodn.: Dlaczego świadek zawiadomił urząd śledczy o wizycie Bęczkowskiej i jej zamiarach?

Sw. Pill: Bo tak mi nakazuje usta wa.

Adw. Levy. Czy urzędnicy P. K. U. wiedzą o tem, że poborowy został zaliczony do nadkontyngentu?

Sw. Pill: Nie, wie o tem tylko komendant P. K. U.

Przewodn.: Jakie kategorie otrzymali oskarżeni?

Sw. Pill: Wszyscy kategorię A. Ostatnim świadkiem jest wywiadowca urzędu śledczego Płoszewski, który do sprawy nic nowego nie wnosi.

Po zeznaniach św. Płoszewskiego przewód sądowy zostaje zamknięty.

Wyrok.

Po przemówieniu prokuratora, który domagał się surowego ukarania winnych, zabrali głos obrońcy oskarżonych.

Adwokat Levy, imieniem Bęczkowskiej, prosi o uniewinnienie mocodawczyni.

Adwokat: Stickgold, Fichna, Zimmerman proszą o uniewinnienie swych klientów.

Sąd zarządził dłuższą przerwę, po której ogłosił wyrok, mocą którego Hudesa Bęczkowska została skazana na 7 mies. więzienia za nakłanianie urzędników P.K.U. do zaliczenia poborowych do nadkontyngentu, pozostałych zaś oskarżonych — na 2 mies. więzienia. (p).

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

CZWARTEK, dnia 30-go kwietnia.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Komunikat meteorologiczny, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.15—12.35: Muzyka z płyt gramofonowych 12.35—14: Koncert szkolny z Filh. Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filh. pod dyr. Józefa Ozimieńskiego, Marja Święcińska (fort.), Adam Dobosz (tenor) i L. Urstein (akomp.). Słowo wstępne wypowie p. Tadeusz Mayzner. W programie utwory Noskowski, Paderewskiego, Różyckiego (trans. z Warszawy) 14—14.20: „Szczęście w kwiatkach i do kwiatów” — wygłosi p. W. Dobrzańska (tr. z W-wy). 14.20—14.40: Przerwa 14.40—14.55 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej 14.55—15.15: Odczyt z Krakowa, „Metoda umuzykalnienia Jacques Dalcroza” — wygłosi prof. E. Puaczowa. 15.15—15.30: Przerwa 15.30—15.50: Odczyt dla maturzystów p. t. „Porównanie trzech powstań 1794—1831—1863 r. — wygłosi prof. H. Mościcki (tr. z Warszawy) 15.50—16.10: Odczyt dla maturzystów p. t. „Zeromski” — wygłosi prof. Adamczewski (tr. z Warszawy) 16.10—16.15: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warsz.) 17.15—17.40: Odczyt ze Lwowa p. t. „Jak żyją i pracują ludzie niewidomi” — wygłosi prof. Sobotta. 17.45—18.45: Koncert solistów. Wykonawcy: Olga Nowada (sopr.), Stefan Terc (skrz.) i L. Urstein (akomp.) trans. z Warszawy. 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.20: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczyt programu na dzień następny. 19.20—19.35: „Choroby zakaźne u dzieci” — wygłosi dr. med. Tadeusz Mogilnicki Odczyt zorganizowany przez wydział zdrowotności publicznej magistratu m. Łodzi. 19.35—19.55: Komunikaty i prasowy dziennik radiowy z Warszawy. 20—20.15: DIALOG pp. J. Paradowskiego i J. Witlina na temat przekładu Odyssei (tr. z W-wy). 20.15—20.30: Pogadanka radiotechniczna z Warszawy 20.30—21.30: Muzyka lekka z Warszawy. W programie utwory A. Ketelbeya. 21.30—22.15: Stuchowisko z Warszawy. 22.15—22.35: Transmisja koncertu z Katowic. 22.35—24: Komunikaty: Pat. meteorologiczny, policyjny sportowy oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

PIĄTEK, dnia 1 maja 1931 roku.

11.58—12.05 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramof. I. A. Klingbeil, Piotrkowska 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin. 13.25—15.50 14.50—15.15 Lekcja języka francuskiego z Warszawy. 15.30—15.50 Odczyt dla maturzystów pt.: „Wielka Emigracja” — wygł. prof. H. Mościcki (tr. z W-wy). 15.50—16.10 Odczyt dla maturzystów pt. „Wyspiański” — wygł. p. T. Makowiecki (tr. z W-wy). 16.10—16.15 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15—16.30 Kącik artystyczny LSG z W-wy. 16.30—17.15 Muzyka z płyt gramof. z W-wy 17.15—17.40 Odczyt z Krakowa. „O promieniowaniu kosmicznym” — wygł. prof. Konstanty Zakrzewski. 17.45—18.45 Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegółowa (tr. z W-wy). 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie progr. na dzień następny 19.25—19.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40—19.55 Prasowy dziennik radiowy z W-wy. 20.00—20.15 Pogadanka muzyczna (tr. z W-wy). 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy orkiestra Filh. pod dyr. G. Fitelberga i E. Fischer (fort.) Po koncercie komunikaty: PAT, meteorol. polic. sport oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

Tydzień dziecka

odbędzie się w dniach od 25 do 31 maja.

Wojewódzki komitet „Tygodnia Dziecka” pod protektorem p. wojewody Jaszczolta przystąpił już do prac organizacyjnych. Tegoroczny „Tydzień Dziecka” odbędzie się w dniach od 25 do 31 maja, przyczem pierwszy dzień tego tygodnia będzie „Świętem Matki”.

Powodzenie „Tygodnia Dziecka” w znacznej mierze zależy od ustosunkowania się do prac komitetu samego społeczeństwa. Jest rzeczą pierwszorzędną wagi, żeby szersze sfery szerzyły zrozumienie, czym jest „Tydzień Dziecka” i informowały mniej uświadomionych o celach i zadaniach komitetu, wytworząc atmosferę życzliwości i zainteresowania. Mimo iż „Tydzień Dziecka” ma mieć w całym kraju charakter jednolity i Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem opracowuje ogólne dyrektywy i wskazówki, zorganizowanie i opracowanie szczegółowej akcji, pozostawiono miejscowemu społeczeństwu, z którego ramienia działa Wojewódzki Komitet.

Mimo istniejącego kryzysu gospodarczego, a raczej właśnie w związku z nim, musi społeczeństwo zwrócić baczną uwagę na zagadnienia związane z życiem dziecka. Ono najwięcej odczuwa nędzę, głód, braki wywołane kryzysem. Niedożywione dziecko, dziecko głodne — to klęska społeczna. Dziecko zasmucone, zmartwione, to społeczna tragedia.

Woj. Komitet ustalił już w ogólnych zarysach program tego siedmiodniowego święta dzieci. Odbędą się więc we wszystkich parkach zabawy dziecięce, w teatrach i kinach dziecięce darmowe spektakle, korowody dziecięce, specjalne zawody sportowe i t. p. W ogrodach i parkach zabawy odbywać się będą przy dźwiękach orkiestry.

Program zabaw urozmaica: loterie fantowe, kosze szczęścia, rozdawnictwo podarunków i t. p. Komitet kładzie szczególną wagę na dostarczenie dzieciom podarunków i poczęstunku. To możliwe jest tylko przy poparciu całego społeczeństwa. Komitet organizuje zbiórki słodyczy, zabawek, podarunków no i pieniędzy. Bez poparcia społeczeństwa łódzkiego impreza Święta dziecka nie może całkowicie być udaną. Co kto i ile kto może składajcie na święto dziecka. Spełnijcie swój wobec dziecka obowiązek.

W ciągu od 25 do 31 maja dzieci muszą się śmiać, cieszyć, nie mogą być głodne.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”.

Włamanie w śródmieściu.

Złodzieje ogołocili całkowicie sklep

Nocy ubiegłej nieznaną sprawcy dokonali niezwykle śmiałego włamania przy ul. Andrzeja 30 do sklepu galanterijnego p. f. „Eugenja” należącego do Samuela Kiffera.

Zawiadomione o włamaniu władze śledcze wydelegowały na miejsce swych funkcjonariuszy, którzy przybywszy na miejsce, stwierdzili co następuje:

Dom, w którym znajduje się sklep Kiffera wychodzi na ul. Gdańską i sąsiaduje ze sklepem Zjednoczonych Rzeźników Żydowskich, który obecnie jest remontowany. Włamywacze oderwali w nocy kłódkę od drzwi wejściowych sklepu zjednoczonych rzeźników i przez uczynienie wylomu w murze dostali się do sklepu p. f. „Eugenja”. Tam zrabowali wszystko, co było do wzięcia za wyjątkiem kilku bezwartościowych szpilek.

Kiedy rano Kiffer przyszedł do sklepu, nie już, prócz urządzenia sklepowego, nie znalazł.

Poszkodowany oblicza swe straty na 5,500 złotych.

Policja jest zdania, iż włamanie tego dokonała ta sama banda, która przed kilkoma dniami dokonała włamania do sklepu związku majstrów. Energiczne dochodzenie w toku. (D)

ZAMIAST PODATKÓW—PRACA.

Niezwykły eksperyment podatkowy magistratu m. Łucka. Niezamożni płatnicy muszą odpracować zaległości podatkowe.

Mało komu w Polsce wiadomo o interesującym eksperymencie, przeprowadzonym przez gminę miejską w Łucku.

Samorząd miejscowy nie mógł już od dłuższego czasu ściągnąć zaległości podatkowych. Płatnicy ci byli ciągle narażeni na licytacje, samorząd zaś, mimo wdrożonych kroków egzekucyjnych, nie inkasował nawet połowy należnych mu sum.

W bieżącym miesiącu samorząd łucki rozpoczął roboty, związane z naprawą uszkodzonych bruków miejskich i szos zamiejscowych. Prace te wymagały dużych funduszy, których kasa miejska nie posiadała. Główne źródło dochodu —

podatki, zawiodły na całej linii.

Członkowie magistratu, zastanawiając się nad wytworzoną sytuacją, opracowali

oryginalny plan ratowania finansów miejskich.

Postanowili oni zaproponować płatnikom podatkowym, by odrabiali zaległości, biorąc udział w robotach ziemnych. Samorząd wydał specjalne bony płatnicze, bony te zostały przeznaczone dla

płatników podatkowych, zgłaszających się do robót ziemnych, którym wyznaczono stawki w tej samej wysokości, co innym robotnikom.

Magistrat wydał obwieszczenie, w którym zawiadomił ogół mieszkańców, iż bony płatnicze kasa miejska przyjmuje zamiast pieniędzy, należących za podatki.

Obwieszczenie to dało wręcz nieoczekiwany efekt.

Do prac ziemnych poczęło się zgłaszać bardzo wiele osób, godząc się na uiszczenie podatków własną pracą. Płatnicy ci, rekrutujący się z pośród sklepikarzy i uboższych rzemieślników odczuwający obecnie dotkliwie kryzys, oświadczyli, że w swych warsztatach nie mają żadnego zajęcia i chętnie godzą się pracować, byleby tylko uniknąć, grożących im ciągle licytacji.

Okazało się, iż wszyscy niemal bardzo sumiennie spełniają swe obowiązki. Niektórzy z pośród nich, po uiszczeniu zaległości podatkowych,

chcieli w dalszym ciągu pracować, jednakże władze miejskie ich usunęły, udzielając pierwszeństwa bezrobotnym.

Władze samorządowe przypuszczają, że w ciągu letniego i jesienno sezonu uzyskają, dzięki wprowadzonemu przez siebie systemowi, znaczną część zaległych sum podatkowych i naprawia swe finanse.

Bony płatnicze zyskały w Łucku wielką popularność. Obecnie przyjmują już je, zamiast pieniędzy, wszystkie sklepy, które

bonami również opłacają podatki.

Jak nas informują, niektóre pobliskie gminy miejskie na Kresach chcą pójść za przykładem Łucka i poczyniły już pewne przygotowania do wprowadzenia systemu bonowego. —d. o. Kresy

Poraz pierwszy od lat dziesięciu nie odbędzie się w dniu 3 maja uroczyste posiedzenie rady miejskiej.

Rok rocznie, w dniu 3 maja odbywa się w godzinach popołudniowych uroczyste posiedzenie rady miejskiej. Posiedzenia te zostały wprowadzone raz na zawsze jako część składowa uroczystości w dniu święta narodowego, celem zadokumentowania, że obok władz i instytucji państwowych oraz prywatnych, również samorząd, jako taki, czci rocznicę uchwalenia pierwszej konstytucji polskiej.

Od czasu istnienia rady miejskiej takie uroczyste posiedzenia w dniu 3 maja odbywały się co roku. Gdy przed trzema laty wprowadzono nagrodę literacką m. Łodzi, uroczystość wręczenia tej nagrody połączono ze świętem 3-majowym.

W roku bieżącym nagrodą literacką została skasowana. Pamiętna była wrzawa, jaką podniosła się w Polsce wobec

tej uchwały magistratu. Mimo to rada miejska uchwałą tę zaakceptowała. Zdawać się powinno, że niezależnie od tego uroczyste posiedzenie rady miejskiej z udziałem wszystkich radnych zostanie zwołane, jak zwykle. Tymczasem, korzy stając z pretekstu, iż nie odbędzie się wręczenie nagrody, posiedzenie to nie zostało zwołane i wyłączone z uroczystości. Po raz pierwszy w roku bieżącym, od czasu odzyskania niepodległości, rada miejska, jako taka, nie weźmie udziału w święcie.

Jak donoszą z kół radzieckich, sprawa ta wywołała w gronie radnych, zarówno z frakcji mniejszości jak i większości, wielkie oburzenie. Na najbliższym plenarnym posiedzeniu rady zgłoszone zostaną z tego powodu ostre interpelacje. (K).

Łódzianie będą egzaminowani przy wypełnieniu rubryk ankiety meldunkowej.

Na dzień 14 maja wyznaczona została wielka ankietą ludności na terenie naszego miasta. W przeddzień tego dnia wszyscy radcy i właściciele domów rozdadzą lokatorom kartki do wypełnienia, a na podstawie tych kartek sporządzona będzie nowa kartoteka stałych mieszkańców Łodzi.

Przygotowania do przeprowadzenia ankiety czynione są w przyspieszonym tempie. Wiadoma jest rzecz, że na terenie naszego miasta zamieszkuje wielka ilość ludzi nie umiejących czytać ani pisać, jak również ludzi

nie władających językiem polskim.

Z tego względu obawiać się należy, że ankietą ta może wypaść niezupełnie właściwie. Radcy i właściciele domów będą więc mieli za zadanie zbadać dokładnie, którzy z lokatorów nie mogą wypełnić arkuszy ankietowych, by im ewentualnie dopomóc, jak również będą musieli pouczyć dokładnie wszystkich pozostałych lokatorów, jakie dane mają wpisać do odpowiednich rubryk.

Oczywiście, przeszkody w przeprowadzeniu ankiety będą bardzo poważne. Wiadomo bowiem, że wielu ludzi, zwłaszcza półanalfabeci,

nie pamiętają swego roku urodzenia ani żadnych szczegółów personalnych.

Są tacy, którzy nie pamiętają imion swych rodziców, jak również nie wiedzą skąd pochodzą i gdzie się urodzili. Wszystkie te dane będą więc musiały być uzupełnione drogą bardzo żmudnych wywiadów.

Następnie, jak stwierdzono bardzo wiele małżeństw, które zawarły śluby religijne, nie mają cywilnego aktu złączenia, a tem samem

nie figurują w spisie, jako małżeństwa. W tych wypadkach żony będą musiały być zameldowane pod swymi panieńskimi nazwiskami, do czasu przenowadzenia przez zainteresowanych wszystkich formalności.

Ankieta będzie prawdziwym egzaminem umiejętności pisanja i wyrobienia społecznego obywateli naszego miasta. (I)

Pod gołem niebem. Bezdomni nocują w parkach, alejach i skwerach.

Dopiero od kilku dni jest ciepło, a władze łódzkie już musiały rozpocząć walkę z osobami, śpiącymi pod gołym niebem w różnych dzielnicach miasta.

Bezdomni, którzy w ciągu całej zimy gnieździли się w domach noclegowych i przytułkach, wylegli na ulicę. W nocy spotkać ich można w Alejach Kościuszkich, przed parkami miejskimi, w alejkach na przedmieściach i wszędzie zresztą, gdzie się znajduje kilka ławek.

Bezdomni wolą spędzić noc na swym żem powietrzu, niż w wnękach bram, w których dotychczas znajdowali schronienie, czy też nawet w domach nocle-

gowych, w których jest bardzo ciasno i duszno.

Władze są jednak zmuszone wystąpić przeciwko wszystkim osobom, śpiącym pod gołym niebem ze względu na bezpieczeństwo publiczne. W dniu wczorajszym policja otrzymała ścisłe instrukcje o walce z włóczęgami. Wyznaczone zostaną patrole, które w nocy będą krążyły po parkach, alejach i skwerach miejskich i tropiły mieszkańców „hotelu pod gwiazdą niebem”.

W ciągu wczorajszej nocy przytrzymało już kilka osób, którym władze spisały protokoły.

Pamiętny

Max Linder

został pokonany przez nową gwiazdę-komika

VLASTA BURIANA

w przepysznym dzwiękowcu CZESKIM z życia wojskowego

Fałszywy Marszałek

(K. v. K. Feldmarschall)

Wkrótce w kinie

„Splendid”

Niemiecka blokada celna.

Do faktów, które — choć pozornie oddalone — zasługują na istotną uwagę naszej opinii należą z pewnością rokowania handlowe niemiecko - rumuńskie.

O ile traktat z Polską nie budzi szczególnej przychylności opinii niemieckiej w obecnej chwili — o tyle rokowania z drugim agrarnym kontrahentem Rzeszy uważane są w Berlinie za pilne i na dające się do szybkiej finalizacji. Ledwie rokowania te zostały przerwane chwilowo z powodu znanego rumuńskiego kryzysu gabinetowego, a już niemiecka prasa gospodarcza domaga się ich szybkiego wznowienia.

Dla zorientowania zaznaczyć należy, iż traktat niemiecko-rumuński jest pierwszym z serii traktatów niemieckich projektowanych na zasadzie wzajemnej preferencji. Niemcy proponują Rumunii preferencję na zboża i trzodę, wzajemnie Rumunia udzielić ma preferencji celnej na artykuły przemysłowe pochodzenia niemieckiego; traktat byłby przytem oparty na wzajemnej wymianie towarowej, a nie na kontyngentach.

Za traktatem rumuńskim miałyby pójść, na analogicznych zasadach zbudowane, traktaty z Węgrami oraz Jugosławią.

Doniosłość tych posunięć niemieckiej polityki handlowej polega na tem, że stanowią one dalsze ogniwo w wielkim mocarstwowo - gospodarczym programie, którego ośrodkiem jest „przymierze” celne austro - niemieckie. Likwidując w swej polityce na dużej płaszczyźnie zasadę najwyższego uprzywilejowania — wprowadzając w jej miejsce system traktatów preferencyjnych; stwarzając blok gospodarczy rozwinięty z biegiem Dunaju, oparty na trzonie obydwu państw niemieckich (Rzeszy i Austrii), a rozpościerający się dalej na południe i wschód — wprowadzając nie w postaci unii celnej — ale w postaci związku preferencyjnego z Rumunją, Węgrami i Jugosławią.

Notabene prasa niemiecka otwarcie już dzisiaj wskazuje (por. np. „Berliner Tageblatt” z 17 b. m.) na przewidywaną w Berlinie konieczność rozszerzenia na te trzy państwa formalnej unii celnej na

wypadek gdyby niemiecka preferencja agrarna miała natrafić na zdecydowany sprzeciw wielkich zamorskich producentów zbożowych — zwłaszcza Stanów Zjednoczonych i Argentyny. W tym wypadku przez Niemcy zainicjowana byłaby unia celna naddunajska ze stolicą nad Sprewą.

Jasne jest, jak wielkiej wymagają z naszej strony czujności plany niemieckie. O ile Polska lansuje koncepcję sze-

rokiego bloku państw zagranicznych, walczących o ogólnie - europejską preferencję celną, o tyle Niemcy rozsadzają ten plan, otaczając nas — znanym systemem „divide et impera” — łańcuchem państw związanych ze sobą. Plan ten jest dla nas dotkliwy i gospodarczo i politycznie, przyczem oczywiście mamy na myśli w pierwszym rzędzie stosunek nasz do Rumunii.

Dr A. Z.

Tylko solidarność wierzycieli jest rękojmią zainkasowania należności.

Od p. Wiktora Gezy Sohry, wiedeńszczyka, który od kilku lat pracuje na terenie naszego miasta w charakterze prywatnego rzeczoznawcy finansowego, otrzymujemy poniższe uwagi na temat powstałego ostatnio Zrzeszenia wierzycieli Banku Handlowego w Łodzi.

P. Sohr pisze: „Wypadki nadzorów sądowych i upadłości można by przyrównać do epidemii: jeden wypadek pociąga za sobą drugi. Zarówno firma niewypłacalna jak i jej wierzyciel są wobec siebie zupełnie bezradni, lękliwi i nieufni. Dla wierzyciela idącego w pojedynkę jest rzeczą niezwykle trudną uzyskanie już choćby samej świadomości, że osłabnie on w sprawiedliwym podziale tyleż co inni wierzyciele; równie trudną rzeczą dla dłużnika jest ustalenie jednolitej dla wszystkich kwoty, gdyż — jak wskazuje moje własne doświadczenie — w każdej upadłości znajdują się wśród wierzycieli tacy, którzy przy wspólnym ogniu chcą upiec swoją własną pierze. Są to ludzie z gatunku nieustępliwych i nieuznających żadnych względów wobec innych. Dłużnik, dążący do ugody, napotyka w takim wierzycielu przeszkodę nie do zwalczania; przeszkodę, która niszczy wszystkie jego nadzieje i niweczy wszelkie plany sanacji jego przedsiębiorstwa. Dlatego dłużnik, wobec takich wierzycieli, gotów jest na popelnienie wysokiej niełojalności — mianowicie na uprzywilejowanie nieustępliwego wierzyciela.

Od szeregu dziesiątków lat korzystają zarówno wierzyciele jak i dłużnicy w Niemczech, Austrii, Francji i t. d. nie-

tylko z ochrony przewidzianej przez prawodawstwo, lecz i z ochrony specjalnych towarzystw wierzycieli. Nie obliczona na zyski działalność towarzystw tego rodzaju przyczynia się w 75 wypadkach na 100 do tego, że unika się ogłoszenia upadłości, uzyskuje znaczną oszczędność kosztów i stąd wysoka stawka wyrównawcza przy zupełnie pokojowym charakterze wszelkich pertraktacji. Wierzyciele zgłaszają swe pretensje do towarzystwa, które zawiązuje konsorcjum wierzycieli danej upadłości i rozpoczyna normalną, lecz pełną zabiegów i trudów pracę nad ugodą. (Autor zapomina o istniejącym w Łodzi towarzystwie ochrony wierzycieli, Przyp. Red.).

Powstałe ostatnio zrzeszenie wierzycieli Banku Handlowego w Łodzi jest takim objawem zdrowej myśli i solidarności. Powstanie zrzeszenia jest nietylko zjawiskiem korzystnym dla posiadających swe wkłady w wspomnianej instytucji finansowej, lecz również i dla samego banku. Dzięki wyłonionemu komitetowi wszelkie pertraktacje odbywają się będą w atmosferze spokoju i rozważa.

Dzięki tym zabiegom udało się pozyskać do zarządu i komisji rewizyjnej zrzeszenia szereg wybitnych osobistości. Będę sobie pociążywał za zaszczyt dalsze zgłoszenia w poczet członków stowarzyszenia, jakiego nadeszły na moje ręce. Również proszę o nadsyłanie mi uwag i spostrzeżeń co do działalności samego zrzeszenia.

Wiktor Sohr.

Giełda pieniężna.

Na rynku pieniężnym w Warszawie tendencja dla dewiz była przeważnie mocniejsza przy obrotach normalnych. Dolar got. 8.91, New Jork — kabel 8.92. Dewizy: Kopenhaga 235.83, Londyn 43.37 3/4, New Jork 8.912, Paryż 34.86 i 3/4, Praga 26.41, Sztokholm 239.13, Zurych 171.83, Mediolan 46.72. W obrotach międzybankowych Berlin 212.39. W obrotach pozagiełdowych dolar got. 8.90 i pół, rubel złoty 4.75 i pół, srebrny — 1.50, bilon — 0.72, czerwone — 3.70. Kurs orient. dla dewizy na Oslo 238.82—238.83.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja utrzymana przy obrotach słabych. Notowano: Bank Polski — 126 i pół, Cukier 28 1/4, Lilpop — 21—21 1/4. Drobne a nie notowane transakcje: Starachowice 11 1/4, Wegiel — 28, Spiess — 40, Siła i Światło — 50, Firley — 10 i pół, Modrzejów — 7.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów państwowych tendencja na ogół utrzymana, za wyjątkiem pożyczki inwestycyjnej, która lekko się obniżyła. W dziale prywatnych papierów mocniej sze były 10 proc. papiery prowincjonalne. Notowano: 3 proc. pożycz. bud. 45 1/4, 4 proc. inwest. serjowa — 92, zwykła — 88 i pół, 5 proc. konwers. 48 3/4, 6 proc. dolarowa 73—73 1/4, 10 proc. kolejowa 105.4 i pół proc. ziemskie — 53 3/4 i pół proc. m. W-wy 53.90—54, 5 proc. m. W-wy 58 1/4, 8 proc. m. W-wy — 73 i 1/4—73.30, 7 1/4, 8 proc. m. Często-

chowy i Piotrkowa — 63 i pół, 8 proc. m. Łodzi — 67.90—67.85, m. Radomia — 76.15, 10 proc. m. Lublina — 79.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 28 kwietnia. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 5.71, luty 5.75, marzec 5.80, kwiecień 5.41, maj 5.41, czerwiec 5.44, lipiec 5.48, sierpień 5.52, wrzesień 5.55, październik 5.59, listopad 5.63, grudzień 5.67, loco 5.54.

Liverpool, 28 kwietnia. — Bawelna egipska, zamknięcie: styczeń 8.59, marzec 8.94, maj 7.91, lipiec 8.12, wrzesień 8.24, październik 8.37, listopad 8.44, loco 8.25.

Aleksandra nie notowana.

Nowy Jork, 28 kwietnia. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: loco 9.95. Kontrakty: styczeń 10.88, luty 10.99, marzec 11.12, maj 9.96, czerwiec 10.08, lipiec 10.20, sierpień 10.33, wrzesień 10.46, październik 10.53, listopad 10.66, grudzień 10.79.

Nowy Orleans, 28 kwietnia. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10.94, marzec 10.14, maj 10.04, lipiec 10.25, październik 10.59, grudzień 10.80, loco 9.77.

Kredyt wiosenny dla rolnictwa.

Jak się dowiadujemy, przyznany przez Bank Polski w początkach kwietnia r. b. kredyt dla rolnictwa w wysokości 10 milionów złotych, podzielono między banki państwowe w sposób następujący: Bank Gospodarstwa krajowego otrzymał 4.720 tys. zł., resztę zaś w wysokości 5.280 tys. zł. przydzieliło Państwowemu Bankowi Rolnemu.

Stan uruchomienia

wielkiego przemysłu włókienniczego.

Na podstawie danych statystycznych Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim stan uruchomienia wielkiego przemysłu włókienniczego w ubiegłym tygodniu przedstawiał się następująco: 6 dni w tygodniu pracowało 26 fabryk, 5 dni — 5 fabryk, 4 dni — 3 fabryki, 3 dni — 3 fabryki, nieczynnych było 2 fabryki. Ogółem nowożyse fabryki zatrudniały 46,188 robotników, co w porównaniu z ubiegłym okresem świadczy o wzroście liczby zatrudnionych robotników o 2,360 osób.

W wielkim przemyśle wełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 17 fabryk. Przez 5 dni — 3 fabryki, przez 4 dni — 3 fabryki, przez 3 dni — 2 fabryki, unieruchomionych było 3 fabryki. Ogółem więc w ubiegłym tygodniu wielki przemysł wełniany zatrudniał w 28 przedsiębiorstwach 14,853 robotników, co również wykazuje wzrost zatrudnienia o 318 osób. -c-

Kapitał zagraniczny

interesuje się Polską mimo kryzysu.

O zainteresowaniu kapitału zagranicznego Polską świadczyć może fakt, że pomimo kryzysu ekonomicznego, wśród powstałych w roku 1930 dziewiętnastu nowych spółek akcyjnych, 5 posiada subskrybentów zagranicznych, przyczem kapitał zakładowy tych przedsiębiorstw wynosi ogółem 3,5 miliona złotych. Na Francję przypada z tej sumy 1,8 miliona na Szwajcarię — 1,7 miliona zł.

W nowych emisjach uczestniczy kapitał zagraniczny sumą 56,4 milj. złotych. W tem jest 5 przedsiębiorstw przemysłu maszynowego, 5 — chemicznego i 3 — włókienniczego.

Zjazd związku izb przem.-handlowych.

W tych dniach odbył się w Poznaniu zjazd Związku izb przemysłowo - handlowych. Obradom przewodniczył prezes Klarner.

Podczas tych obrad między innemi omówiono projekt pierwszej części taryfy celnej i postanowiono wyłonić międzyzwiązkową komisję dla tej sprawy pod przewodnictwem p. Okolskiego. — Ustalono, że główną podstawą będą opinie organizacji branżowych, przemysłowych i handlowych.

Z kolei rozpatrywano kwestję wydawnictwa „Przemysłu i Handlu”, sprawę funduszu bezrobocia, której ostatecznie nie załatwiono oraz sprawę dostaw rządowych. -c-

Giełda zbożowa.

Poznań, 29 kwietnia. Zyto 28.00—29.00, pszenica 33.25, jęczmień zwyczaj. 26.75—27.75, mąka żytnia 65 proc. 42.00—43.00, mąka pszenna 65 proc. 50.50—53.50, otręby żytnie 23.00—24.00, otręby pszenne 23.00—24.00, rzepak 38.00—40.00, wyka 45.00—47.00, peluska 47.00—50.00, ziemniaki jadalne 6.50—7.00, ziemniaki eksportowe 8.50—10.00, groch polny 30.00—31.00, groch Victoria 33.00—37.00, łubin niebieski 26.00—28.00, łubin złoty 34.00—38.00, koniuczyna żółta odluska 140.00—170.00, koniuczyna czerwona 300.00—350.00, koniuczyna biała 340.00—460.00, koniuczyna szwedzka 250.00—260.00, gorczyca 42.00—47.00, siano luzne 8.00—8.50, siano prasowane 10.00—10.50, siano prasowane 3.20—3.40.

Lwów, 29 kwietnia. Pszenica krajowa dwors. 30.00—30.50, pszenica krajowa zbiorowa 28.00—28.50, żyto jednolite 24.50—24.75, żyto zbiorowe 24.00—24.25, jęczmień dworski jednol. 27.00—27.50, jęczmień dworski przemiał. 24.75—28.25, owies małopolski 27.50—28.00, siano słod. kraj. prasow. 11.00—12.00, mąka pszenna 49.50—50.50, mąka luksusowa 55.50—56.50, mąka żytnia 38.50—39.50, otręby żytnie 19.00—19.25, otręby pszenne 19.00—19.25, kasza jaglana 67.00—69.00, kasza jęczmieńna 40.00—52.00, pęczak 40.00—42.00.

RABKA

PENSIJONAT DLA DZIECI

„POD URWISEM”

czynny od 8 maja r. b. — Przyjmuje dzieci od lat 4-cho. — Informacje i zamówienia do 1 maja w Łodzi ul. Cegielińska 55 (dawnej 87), tel. 213-41, później w Rabce

FELICJA SZYDŁOWSKA.

Citroën czy Fiat?

Jakiej marki wozy będą wyrabiane w Polsce.

Państwowe zakłady inżynierii, zamierzając rozpocząć na szerszą skalę budowę samochodów w Polsce, nawiązały pertraktacje z dwiema najpoważniejszymi fabrykami samochodów w Europie — Citroën i Fiat — w sprawie uzyskania licencji.

Precedensem do mającej nastąpić transakcji umownej jest dokonana niedawno umowa między zakładami „Ursus” a szwajcarską firmą „Saurer”, na mocy której nasza pierwsza fabryka samochodów ciężarowych produkuje wozy typu „Saurer”.

Negocjacje toczą się w Warszawie, przyczem w imieniu S. A. Andre Citroën występuje p. Citroën osobiście. Ze strony „Fiata” pertraktuje przedstawiciel p. Schmidt.

Kierownictwo zakładów inżynierii będzie miało do rozwiązania dylemat niezwykle trudny: poza względami czysto technicznymi wchodzi tu w grę również względy natury gospodarczo-politycznej. Przejęcie licencji od jednego z dwóch towarzystw jest równocześnie przyznaniem mu pewnego monopolu na rynku polskim.

Hr. Rzewuski uzyskał odroczenie wypłat.

Z wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi.

W dniu onegdajszym na wokandzie wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi znalazła się sprawa hr. Kazimierza - Henryka - Wincentego Rzewuskiego z majątku Bratoszewice, który, jak o tem niedawno donosiliśmy w końcu marca r. b. złożył podanie o udzielenie odroczenia wypłat.

Hr. Rzewuski, jak wiemy, w własnym majątku Bratoszewice położonym tuż obok stacji kolejowej Głównie prowadzi własne przedsiębiorstwo, a mianowicie krochmalnię, wybudowaną według najnowszych metod technicznych, jedną z największych w b. Kongresówce, dużą cegielnię Hoffmanowską, na folwarku Borówka o produkcji 5 milionów cegieł rocznie z dachówczarnią tartak parowy i młyn wodny w osadzie zwanej „Stara Pila”, oraz młyn w Bukowcu.

O rozmiarach i wielkości tych przedsięwzięć może poświadczyć, iż krochmalnia wybudowana w 1923 r. kosztowała 380.000 zł. przetwarza rocznie 100.000 kwintali ziemniaków na mączkę kartoflaną (krochmal) i ze względu na jakość gatunku zyskała sobie bardzo dużo odbiorców tak w kraju, jak i zagranicą (w latach ubiegłych wyrabiano ją na eksport do Anglii, Ameryki i Francji).

Cegielnię zaś wybudowano w 1928 r. kosztem 320.000 zł.

Poza temi przedsiębiorstwami hr. Rzewuski jest właścicielem majątków ziemskich Bratoszewice, Kalinów, Wyskok, oraz dzierżawcą sąsiadujących majątków Zabrzeżna i Wola Błędowa, razem 2779 morgów, gdzie około 25000 morgów jest ziemi typowo kartoflanej, doskonale nadającej się do produkcji ziemniaków na potrzeby krochmalni.

Jednakowoż w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym przedsiębiorstwa hr. Rzewuskiego uległy chwilowemu zachwianiu i zmuszony był on ubiegać się o odroczenie wypłat.

Bilans jego przedsiębiorstwa na dzień 15 marca r. b. zamknięty był sumą 5.477.888 zł., z czego kapitał własny (nadwyżka aktywów) wynosi 2.235.082 zł. zaś po skorygowaniu go przez biegłych wyrażał się sumą 5.307.018 zł., z czego kapitał własny 2.136.819 zł.

Sąd po wysłuchaniu wyczerpującego sprawozdania biegłych, którzy wydali przychylną opinię co do stanu majątkowego oraz wniosków wierzycieli, względnie pełnomocników, przychylił się do prośby hr. Rzewuskiego i udzielił mu odroczenia wypłat na trzy miesiące od dnia 28 kwietnia r. b.

Nadzorcami mianował Sąd adw. Romana Wajnikonisa oraz Henryka Weingartnera właściciela ośrodka b. majątku państwowego Psry, gm. Dłuków, Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Hamburg.

Również w tym samym dniu udzielono odroczenia wypłat firmie „J. Szapl.”

Nowy krążownik niemiecki

19 maja będzie spuszczone na wodę.

Berlin, 28 kwietnia. W uroczystości spuszczenia na wodę nowego pancernika A uczestniczyć będzie prezydent Hindenburg, który w dniu 19 maja r. b. przybędzie do Kilonii, celem osobistego dokonania chrztu nowej niemieckiej jednostki bojowej.

Na pokładzie krążownika „Królówiec” prezydent Hindenburg w towarzystwie ministra Reichswehry Groenera i kierownictwa niemieckiej marynarki wojennej weźmie następnie udział w nocnych manewrach łodzi torpedowych.

Dnia 20 b. m. odbędzie się w porcie kilonijskim defilada niemieckich okrętów wojennych.

POSIEDZENIE RADY BANKU POLSKIEGO.

Dnia 7 maja r. b. odbędzie się pod przewodnictwem prezesa d-ra Władysława Wróblewskiego posiedzenie rady nadzorczej Banku Polskiego, na którym dyrekcja złoży sprawozdanie z działalności Banku w m-cu kwietniu r. b.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY”

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych kres. pendentów w kraju i zagranicą. ŚRÓDMIEJSKA Nr. 20 (Cegielniana 15) tel. 129-30.

ro” hurtowy skład tektury i papieru pakowego przy ul. Cegielnianej nr. 39, która w tym przedmiocie, jak niedawno do nasiliśmy wniosła podanie w połowie stycznia r. b.

Bilans firmy na dzień 20 marca r. b., sprawdzony przez biegłego, zamykał się sumą 162.829 zł. (podany przez firmę na 186.030 zł.), z czego nadwyżka aktywów nad pasywami zł. 18.521. — (firma podła 48.384 zł.).

Jakkolwiek opinia sędziego eksperta była nader przychylna dla firmy, Sąd na pierwszym posiedzeniu w dniu 31 marca r. b. na skutek wniosku pełnomocnika firmy adwokata Zaubermana i pełnomocnika wierzycieli, adwokata Głattera, rozprawy odroczył na dzień onegdajszy, na którym przychylnie potraktował podanie firmy, udzielając jej odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy.

Nadzorcą sądowym mianowano kup-

ca Konstantego Piradowa, a sędzią komisarzem — sędziego handlowego Emila Hadriana.

Także uzyskała odroczenie wypłat na przeciąg trzech miesięcy firma „Win dman, Wajc i Jochymowicz”, fabryka wyrobów bawełnianych przy ul. Piotrkowskiej nr. 86, której sprawa również została odroczone na pierwszym posiedzeniu 31 marca r. b. ze względu na brak wykazów hipotecznych nieruchomości, należących do firmy i znajdujących się w Berlinie, oraz celem uzupełnienia sprawozdania biegłego przez określenie wartości towarów i przedzdy oraz sprawozdania pozycji dłużników.

Bilans firmy na dzień 26 lutego r. b., podany przez samą firmę i przyjęty na tą sumę przez sędziego eksperta, zamykał się kwotą 1.948.349 zł. z czego kapitał własny — 549.799 zł.

Bilans ten całkowicie został zaaprobowany przez sędziego eksperta, który po sprawdzeniu ze stanem faktycznym, wydał dodatnią opinię co do stanu firmy i był za udzieleniem firmie odroczenia wypłat.

Nadzorcami sądowymi mianowani zostali dyr. Oskar Abel, oraz inż. Edmund Bolkowski, a sędzią komisarzem, sędzią handlowy Racięcki.

Dodać należy, iż Sąd odmówił żądaniu wierzycieli w tej sprawie co do ogłoszenia upadłości firmie, wobec dodatniego stanu materialnego firmy.

Wprowadzenia nowej taryfy celnej domaga się „Lewiatan”.

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, od dłuższego czasu komisja międzyministerjalna opracowuje nową polską taryfę celną. Taryfa ta ma być odpowiedzią na cały szereg zmian, jakie poczyniły rządy państw europejskich w swych taryfach, uszczuplając w ten sposób zdolność ekspansji eksportu polskiego.

Prace komisji ministerjalnej idą dość powoli i sprawa staje się coraz bardziej palącą. W związku z tem Centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów zwrócił się do ministra przemysłu i handlu, wskazując poza podaniami przez nas powyżej motywami przyspieszenia opracowania nowej taryfy, również na konieczność zaktualizowania już opracowanych czę-

ści nowej ustawy.

Taryfa ta, projektowana była w roku 1926 w warunkach gospodarczych zupełnie odmiennych niż dzisiejsze. Słery gospodarcze, proponując wówczas daną wysokość ochrony celnej, nie mogły przewidzieć tak wyubiałej akcji protekcjonistycznej w całym świecie. Dla tego też w wielu wypadkach zaprojektowane w nowej ustawie stawki nie zaspakajają potrzeb ochrony wytwórczości i nie dorównują wzmocnionej ostatnio ochronie celnej innych krajów.

„Lewiatan” wysuwa trzy postulaty: pierwszy — przyspieszenia opracowania ustawy, drugi — zmiany części opracowanej i trzeci — jak najrychlejszego wprowadzenia w życie nowej ustawy.

Dwie godziny na „Pułaskim”

Okręt polski urządzony jest według najnowszych wymagań i gwarantuje pasażerom niezwykle wygodę

Gdynia, 28 kwietnia. Korzystając z uprzedniego zezwolenia Dyrekcji Polskiego Transatlantycznego Towarzystwa Okrętowego, linji Gdynia — Ameryka, udajemy się na pokład statku „Pułaski”, tego dwukominowego olbrzyma, który za 2—3 dni odpływa do Ameryki.

Dowódcą statku jest kapit. Mamert Stankiewicz, mający za sobą wieloletnią służbę morską. Kap. Stankiewicz ukończył akademię morską w Petersburgu.

W okresie wojny światowej służył w rosyjskiej marynarce wojennej. Za kooperację z angielskimi łodziami podwodnymi został odznaczony angielskim krzyżem: Sinsigled Service Cross.

W polskiej marynarce handlowej za usługi położone przy tworzeniu marynarki polskiej otrzymał kap. Stankiewicz złoty krzyż zasługi. Kap. Stankiewicz był w ciągu lat trzech komendantem statku szkolnego „Lwów”, następnie „Wilno”, „Niemen”, „Premier” i obecnie „Pułaski”.

Nic też dziwnego, że pod takim dzielnym i doświadczonym kierownictwem podróż statkiem „Pułaski” jest absolutną gwarancją bezpieczeństwa.

Statki Tow. Gdynia — Ameryka ze względu na swoją budowę wyróżniają się doskonałą wytrzymałością wielu zaś z pasażerów, którzy jeździli na wielkich

parowcach atlantyckich twierdził z zadowoleniem, że kołysanie na polskich statkach nie daje się tak odczuwać.

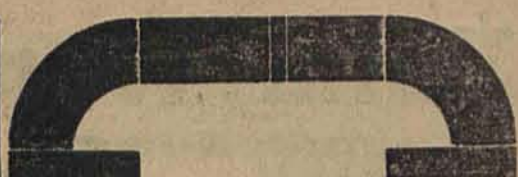
Jest to zaletą specjalnego sposobu budowania tych statków.

Podróż z Gdyni do Ameryki „Pułaski” przebywa w 12 dni. Wprawdzie angielskie statki szybkoobrotowe przebywają drogę w 6—7 dni — ale zważywszy, że od Gdyni droga do portu amerykańskiego trwa 3 dni — należy stwierdzić, że ci co jadą z Gdyni nic na czasie nie tracą — zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę sprawę połączeń kolejowych z Polski do Anglii.

„Pułaski” przed wzmoczoną letnią kampanią poddany był ostatnio w dokach gdańskich oględzinom polegającym na gruntownej rewizji kotłowej, mechanizmu i kadłuba. Dla wygodę pasażerów został ostatnio wbudowany oszkłony pokład spacerowy, umożliwiający spacerować w czasie szalejących burz na Atlantyku.

Na wstępie konstatujemy z zadowoleniem, że cała obsługa jest polska.

Kabiny pasażerskie czyste — jadalnie obszerne, wentylowane, pierwszorzędna orkiestra dęta i smyczkowa, codziennie kino, — Salon dla pań, biblioteka zaopatrzona bogato w dzieła w 3-ich językach, palarnia, bar zaopatrzone w pierwszorzędne trunki i specjalistów od... przyrządzania coctailów no i kuch-



„On jej czule szepcze w uszko...”

ON

to „złoty chłopak” Maurice

CHEVALIER

ONA

to śliczna Iwonna

VALLEE

Oboje

grają role główne w wesołym przeboju sezonu filmowego p. t



Dr. med. J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne. (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

Ul. 6-go Sierpnia 22 front i piętro

Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie godziny od 6-ej do 7-ej, — w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12-ej

Dwie godziny na „Pułaskim”

Okręt polski urządzony jest według najnowszych wymagań i gwarantuje pasażerom niezwykle wygodę

nia, co za wspaniała polska kuchnia. Na statku są też urządzenia chłodzące składające się z 3 oddzielnych kamer o możliwościach chłodzenia od zera do 10 stopni niżej zera, co pozwala na trzy manie zawsze świeżych produktów. Każdy podróżujący pasażer ma możliwość za bardzo niską opłatą połączenia się z lądem, dzięki doskonałej stacji radio-telegraficznej, zainstalowanej na pokładzie statku „Pułaski”.

Załoga statku składa się z 16 oficerów i 170 ludzi załogi. Pojemność 12.000 ton. Pomieszczenia bardzo wygodne obliczone w obu klasach na 867 pasażerów.

W okresie letnim na pokładzie jest czynny basen kąpielowy poza tem stale wanny oraz łazienki ze słoną morską wodą.

Nic też dziwnego że zarówno „Pułaski” jak i inne statki należące do Polskiego Transatlantycznego Towarzystwa cieszą się coraz liczniejszą frekwencją podróżujących, jadących w tę lub w tamtą stronę. Liczne podziękowania jakie po każdej podróży otrzymuje kapitan statku są najoczliwszym dowodem, że polska linja okrętowa Gdynia — Ameryka stanęła na wysokości zadania, dając pasażerom maksimum wygod, bezpieczeństwa i rozrywek w czasie podróży między starym a nowym lądem.

R. W.

Zona Wampira z Düsseldorfu

zamordowała człowieka i była w swoim czasie skazana na 5 lat więzienia.

Pani Kürtenowa była przykładną małżonką i gospodynią.

Kącik dla pań.

Modne płaszcze.

Każda dobrze i ze smakiem ubierająca się pani przykładną wagę do kwestji płaszcza, tembardziej, że jest to część garderoby, której nie sprawia się na jeden sezon, ale która służyć powinna na kilka lat. Z tego punktu widzenia, wskazana jest przede wszystkim absolutna neutralność, chroniąca nas przed przesadą i zmuszająca do unikania zbyt oryginalnych cech sezonowych, z których wynika nieuchronnie, że już w następnym sezonie okrycie staje się rażąco niemodne.

Wzгляд ten jest tak silny, że główną wagę kładzie się na to, aby płaszcz który się kupuje, był w kroju prosty i niezbyt wielki, nie wpadał w oczy. Nie należy bynajmniej sądzić, że płaszcz nie może mieć formy lekko kloszowej, całość jednak powinna robić wrażenie smukłości i prostoty, pod żadnym warunkiem nie przekraczając.

Rodzaj płaszcza zależy jest oczywiście od tego, jaki jest cel i przeznaczenie jego. Rozgraniczenie to jest obecnie bardzo ściśle przestrzegane przez panie. Wiosenny płaszcz winien być zrobiony tak, żeby mógł też służyć latem na wieczór, tembardziej, że nawet wybitne eleganci nie używają latem okryć wieczorowych w „wielkim stylu”. Stąd wynika potrzeba dużej ostrożności i poważnego zastanowienia w wyborze materiału i kroju. Moda nowych płaszczy, stojąca, jak się już rzekło, pod znakiem prostoty i młodzieńczości jest bardzo szczęśliwa, gdyż nadaje każdej pani wygląd świeży i młody. Lansowanie przez Paryż okryć i sukien nieco krótszych wskazuje na to, że dyktatorzy mody starają się połączyć piękne z praktycznym i zbyt długie suknie z okresu zimowego pozostawili w tyle, zaś letnia moda wieczorowa przybiera formę bardzo zlagodzoną. Efekty płaszczy wiosennych polegają w tym roku nie tyle na kolorach, ile na kroju, który mimo pozornej prostoty wykazuje wiele subtelności krawieckich.

Największym powodzeniem cieszą się w tym sezonie materiały w drobne paseczki i kratki w kolorach nie kontrastujących ze sobą. Przez stosowanie w niektórych miejscach różnych kierunków nitki tkaniny krawcy osiagają bardzo miłe efekty, nie kolidujące z prostotą płaszcza. Kołnierzyk postawiony z tyłu i wykładający się ku przodowi, zrobiony z płaskiego futra, czyni płaszcz wiosenny niezwykle użytecznym, gdyż stanowi też okrycie popołudniowe. Bardzo modne są też materiały „panama” tkane przewlewnie, jak rogóżka, używane przez waźnie na suknie do wyjścia (robermanteau). Najnowsze modele robione są z tonów beże i granatowych, rzadziej zaś z bardzo już wynoszonego zielonego. Jako kolor materiału na płaszcze ściśle popołudniowe brany jest w rachubę przeważnie czarny, odpowiedni do każdego koloru sukni.

Sprawa Piotra Kürtena, mimo, iż w sądzie została już definitywnie załatwiona, w opinii publicznej nie przebrzmiała bez echa. Pisma zagraniczne ciągle jeszcze zamieszczają artykuły na temat düsseldorfskiego wampira przyciemniając w tej sprawie zabierając najwybitniejsi kryminalodzy, psychologowie i społecznicy.

Niżej przytaczamy ciekawe spostrzeżenia jednego z najwybitniejszych publicystów niemieckich Stefana Grossmana, dotyczące „Upiory z Düsseldorfu”.

Kürten ożenił się w 1923 roku. W pojęciu żony był on wówczas nietylko mężczyzną o ujmującej powierzchowności i taktownych manierach, lecz, jak stwierdzono, spełniał on wówczas należycie swe obowiązki, uchodząc za jednostkę, podporządkowaną wszelkim prawom społecznym.

Pani Kürten opowiada, że mąż zbil ją tylko jeden raz... Prosił ją wtedy o przebaczenie i więcej ani razu nie podniósł już na nią ręki. Przenieśli się do Düsseldorfu. Pani Kürten, jak to wykazują fotografie, niezbyt ładna, ani też nazbyt brzydka, została pomywaczką w kawiarni. Pracowała tam od południa do północy. Oboje byli oszczędni. Wspólna księżeczka oszczędnościowa. Ostatnie 240 marek, które Kürten wyjął z banku w dniu aresztowania, oddał żonie. Nie był wiernym mężem. Wiedziała o tem i pogodziła się z losem.

Faktem dostatecznie stwierdzonym i przez nikogo nie kwestjonowanym jest, że do krytycznych dni majowych 1930 roku, a więc na krótko przed aresztowaniem, pani Kürten nie wiedziała o krwawych czynach swego męża. Owego dnia, gdy policja po raz pierwszy przybyła do ich mieszkania, w sercu jej zrodziły się pierwsze podejrzenia. Zapytała wówczas męża:

— Czego chce od ciebie policja?
— Jestem winny... — odpowiedział.
— Do czego poczuwasz się winnym?
— Do wszystkiego.

Tę noc Kürten odszedł. Nie wiedział jeszcze nic dokładnego. Podczas rozprawy sądowej przewodniczący zwrócił się do oskarżonego:

— Na pańskim ubraniu widniały często ślady krwi, czy żona tego nie zauważyła?

— Mówiłem jej, że mam krwotoki z nosa... — odparł Kürten.

W dniu, kiedy policja zaczęła się bliżej interesować osobą Kürtena, małżonkowie odbyli długi spacer. Wtedy, podczas spaceru, opowiedział jej wszystko szczegółowo. Jej pierwsze pytanie brzmiało następująco:

— Dobrze, ale coż złego uczyniły ci te dzieci?...
Ze mordował dziewczęta i żony, to pani Kürten mogła jeszcze zrozumieć, ale pociągał i znęcał się nad niewinnymi dziećmi?

W dodatku pani Kürten złożyła u sądu śledczego następujące zeznania:

— On zawsze był taki dobry dla dzieci, umiał się z nimi bawić...
Gdy Kürten wyznał jej wszystko, powiedziała:

— Teraz nie mogę już dłużej żyć, muszę popełnić samobójstwo...
Kürten odparł na to:

— Niepotrzebnie ci to wszystko opowiedziałem.

Ta rozmowa podczas spaceru zadecydowała o losie Kürtena. Mógłby on może jeszcze zmylić ślady i uciec. — Dziewczyna, którą wywiadowcy sprowadzili przed Kürtena i której kazali przyjrzeć mu się zbliska, oświadczyła dwukrotnie:

— To nie on!

odszedł pięć lat w więzieniu. Po dziesięciu latach pracowitego, uczciwego i nienagannego żywota znalazła się znowu w celi więziennej! Gdyby milczała, czy nie padłoby na nią podejrzenie o zamordowanie tych kobiet i dzieci?... Odpowiedziała wszystko komisarzowi i dodała przytem, że w dniu dzisiejszym o godzinie 3-ej po południu ma się spotkać ze swym mężem przed kościołem. Miała mu wręczyć jakąś paczkę. W chwili, gdy pani Kürten wręczała mężowi paczkę, był on już aresztowany.

— Zbliżają się jacyś dwaj mężczyźni — zdążył jeszcze powiedzieć: — Uciekam...

Ta silna kobieta załamała się zupełnie po aresztowaniu jej męża i musiała ją odwiedzić do jednego z zakładów dla nerwowo-chorych, gdzie przebywa do obecnej chwili pod swym panieńskim nazwiskiem.

W tem zgodnem pojęciu małżonków najdziwniejsze jest to, że Kürten starał się, aby jego żonie przyznano nagrodę, wyznaczoną za jego „głowę” w sumie 25 tysięcy marek. Nie czynił żonie najmniejszych wyrzutów za to, że wydała go w ręce policji, nie rzucał na nią żadnych oskarżeń. Wręcz przeciwnie: zarówno podczas śledztwa wstępnego jak i na rozprawie sądowej podkreślał niejednokrotnie, że jego zeznania podczas spaceru oraz przybycie na umówione miejsce następnego dnia umożliwiły policji dokonanie aresztowania. Miał się wrażenie, że Kürten czyni wszystko możliwe, aby nagroda przypadła jego żonie, chcąc w ten sposób zabezpieczyć jej byt. Były to ostatnie troski małżonka... Poza tem oszczędzono pani Kürten przykrego spotkania z mężem w sali sądowej. Sąd zadowolili się odczytaniem jej zeznań, złożonych u sędziego śledczego.

Czy jest rzeczą niewiarogodną, że pani Kürten nic nie wiedziała o zbrodniczych czynach swego męża? Bynajmniej... Kürten nie kłamał podczas rozprawy sądowej, jak to się przekonano po sprawdzeniu jego zeznań. Nie starał się również przedstawić swego pojęcia małżeńskiego w specjalnie korzystnym dla siebie świetle. Pani Kürten była dzielną kobietą, dbała o to, aby mąż jej był zawsze czysty, była pracowita i oszczędna i pozostawiła mu całkowitą wolność. Porządne, spokojne małżeństwo, które Kürtenowi mogło posłużyć jako doskonały parawan.

Tego rodzaju małżeństwa - parawany nie są rzadkością w życiu wielkich zbrodniarzy. Byłoby może niesłuszną skojarzyć Kürtena z sympatycznym mistrzem włamywaczy, Manolescu, który w Dreźnie ożeniony był z pewną nie przecierającą arystokratką i tylko od czasu do czasu udawał się na polowania na brylanty do największych hoteli. Bardziej na miejscu byłoby wspomnienie o „krwawym przesiąkniętym Azewie, który z jednakim spokojem mordował wielkich księży jak i rewolucjonistów, który jednoznacznie był największym szpicielem policyjnym oraz najstraszniejszym katem rewolucji. Ten masowy morderca na dwóch frontach żył w niezwykłej zgodzie ze swą żoną, wykształconą kobietą, która nawet w rok po zamaskowaniu go, wierzyła w uczciwość i moralność swego męża.

Pani Kürten, pani Azew... Może każdy wielki przestępca musi posiadać dla siebie trochę mieszczańskiego szczęścia? I może najpotworniejsze zbrodnie nie mogłyby powstać, gdyby nie było żon, które nic nie wiedzą...

Stefan Grossman.

Chciał zniewolić dwie staruszki

Sąd skazał zbira na rok więzienia.

W grudniu ubiegłego roku władze policyjne otrzymały dwa meldunki o napadach na starsze wiekiem niewiasty.

W pierwszych dniach tego miesiąca na szosie pod Zgierzem do 72-letniej Agnieszki Stańczykowej zbliżył się jakiś młody mężczyzna, który przystawił jej do skroni rewolwer i zażądał pieniędzy.

Staruszka, drżąc z przerażenia, oświadczyła, że niema przy sobie ani grosza. Napastnik dokładnie ją zrewidował i rzeczywiście nie znalazł przy niej ani grosza.

Zakneblował wówczas staruszkę usta jakąś szmatą i począł się z nią szamotać.

usilując dokonać gwałtu.
Gdy na szosie ukazał się jakiś wóz, zbira zrezygnował ze swych zamiarów i skrył się w lesie. Nie schwytano go.

W parę dni później, na tym samym odcinku szosy, padła ofiara identycznego napadu 59-letnia Franciszka Kotasińska. Zbira zaciągnął ją do lasu i tam usiłował zniewolić.

Niewiasta zdołała jednak uciec. Gdy znalazła się na szosie, poczęła przeraźliwie wzywać pomocy. Napastnika i tym razem nie ujęto.

Obie niewiasty, składając meldunek o napadzie, podały

szczególne rysopisy zbira. Policja szybko ustaliła, iż zwirowniały osobnik stale czatuje na Szosie Zgierskiej na samotne, starsze niewiasty i często zwraca się do nich z

niedwuznacznymi propozycjami. Któregoś dnia jedna z zaczekanych niewiast wskazała go przechodzącemu przypadkowo szosą jakimś policjantowi. Zbira tym razem

nie zdołał już się wymknąć. Aresztowano go. W komisariacie okazało się, że był to 21-letni Kazimierz Wawrzyniak, robotnik fabryczny.

Wczoraj Wawrzyniak stanął przed łódzkim sądem okręgowym, który spr-

wę tę rozważał przy drzwiach zamkniętych pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędziów Łozińskiego i Balickiego. Oskarżał prokurator Deczyński.

Sąd skazał Wawrzyniaka na rok więzienia.

KOPJE PLANÓW RYS. TECH.
na papierach i na foliach
e. t. c.
WYKONUJE
ZAKŁAD KSIĘŻ. REKAMOWYCH
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ-PIOTKOWSKA 100
TEL. 111-72

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

NARUTOWICZA 20

Najnowsza para kochanków filmowych, pełni temperamentu i elegancji

LILJANA HARVEJ I HENRY GARAT

w uroczej dźwiękowej operetce filmowej wytwórni „UFA” p. t.

„Z rozkazu Księżniczki”

Najweselejsze przygody miłosne zakochanej księżniczki. Matrymonialne kłopoty ministra dworu Nadworny detektyw „Pipac” prześladowany przez niepowodzenia.

WSPANIAŁA imponująca rozmachem dawno niewidziana WYSTAWA.

Aparatura dźwiękowa Western Electric. — Początek seansów o godz. 4 p. n. — Passepourt prócz urzędowych nieważne. — Do godz. 6-ej ceny miejsc: zł. 1-1, 1.50, 2-, i 2.50.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH.

— MIŁOŚĆ INCOGNITO. —

DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETŁNY



Wielki film cyrkowy p. t.

KARKOŁOMNE ZAKRETY

W roli głównej ulubienica narodów

CLARA BOW i Richard Arlen

Rewelacyjna nowość w technice kinematograficznej.
Dla uprzyętnienia treści dialogi angielskie — zastąpione dialogami polskimi.
Arcyciekawa tr. 66! Fani gra! Emocjonują e momenty!
Nadprogram: Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe!
Początek seansów w dniu powszednie o 4.30

ZARZĄD SKŁADÓW TOWAROWYCH

„WARRANT”

Sp. Akc. w Łodzi,

niniejszem zawiadamia pp. Akcjonariuszów, iż zwołuje w drugim terminie
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

w dniu 12 maja r. b. z tym samym porządkiem dziennym, jaki był przewidziany w pierwszym terminie t. j. w dniu 29 kwietnia r. b.



Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!

Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, niż OLLA.

to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.

Także anty-syfilis preparowane

Do akt Nr. 1389 1929 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Al. 1-go Maja 24, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 maja 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 29, odbędzie się sprzedaż z przetargu p. licznego ruchomości, należących do Eljasza Zelmana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 465.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1931 r.
Komornik S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 920 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAPAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 maja 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wileńskiej 24, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wacława Milewskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1.620.—.

Łódź, dnia 31 marca 1931 r.
Komornik: R. SAKKILARI.

Dr. med. J. M. Barcński

INSTYTUT RENTGENOWSKI.
Leczenie nowotworów złośliwych. Przezświetlania i fotografie rentgenowskie w instytucji i w mieszkaniu pacjenta.
ul. 11-go Listopada 20,
tel 214-50
przyjmuje codz. 4 1/2—8.

Mieszkanie poszukuję

4 pokoje ewentualnie 3 duże nie wyżej II piętra w czystym domu w centrum lub blisko, zaraz lub 1 lipca. Cena obojętna. Adresy składać w „Republice” pod „A. B. C.”

Kondenswasserkühlurm systemu Artur Koppel

w dobrym stanie do sprzedania.
Srebrzyńska 22. Tel. 225-10.

Zdolny (a) zaufany (a)
pracownik (czke)
mogący się wykazać poważnymi referencjami

poszukiwany
na Warszawę przez poważną firmę ekspedycyjną.
Oferty sub „S. A.” do administracji niniejszego pisma.

Leczenie i
wypoczynek
w



Karlsbadzie

INFORMACJE przez wszystkie biura podróży, przez H. Friedr. Mannberg, Łódź, ul. Wolezańska 57 oraz przez Zarząd Uzdrowiska Karlsbad. Naturalną wodę mineralną oraz naturalną sól źródłową wysyła Karlsbader Mineralwasser-Verbandung L.öbel Schottländer G. m. b. H., Karlsbad.

BUSTER KEATON

jako „Impresario” śpiewa, mówi i przeżywa tysiąc prze-
zabawnych przygód przy boku swej partnerki, złotowłosej
Anity Page. „Człowiek, który nigdy się nie śmieje”, naj-
większy komik ekranu.

BUSTER KEATON

w nowym wielkim filmie „IMPRESARIO”

PO RAZ PIERWSZY ŚPIEWA Z EKRANU.

Tego jeszcze nie było! Sensacja nad sensacją!

najbliższy przebieg GRAND-KINA

Dziś i dni
następnych



Dziś i dni
następnych!

Na Zachodzie bez zmian

Według słynnej powieści E. M. REMARQUE'A.

Ten gigantyczny epos, zaczerpnięty z prawdziwego życia, w całym bez-
marze realności i potęgi uniesień erteliony na filmie, żyć będzie wiecznie
i jako film wywiera jeszcze większe wrażenie niż głośna powieść Remarque'a

Początek seansów o godzinie 3.30 po poł., w soboty i niedziele o godz.
12-ej w południe. — Ceny miejsc mimo wysokiego nakładu kosztów nie
podwyższone. — Passepartout i wszelkie bilet-y ulgowe, premijowe i bez-
płatne nieważne aż do odwołania. — Przedspedaż biletów w kasie
kinoteatru codziennie od 12—2. — Uprasza się o przybywanie na wcze-
śniejsze seanse dla uniknięcia natłoku

W. WORONICZ

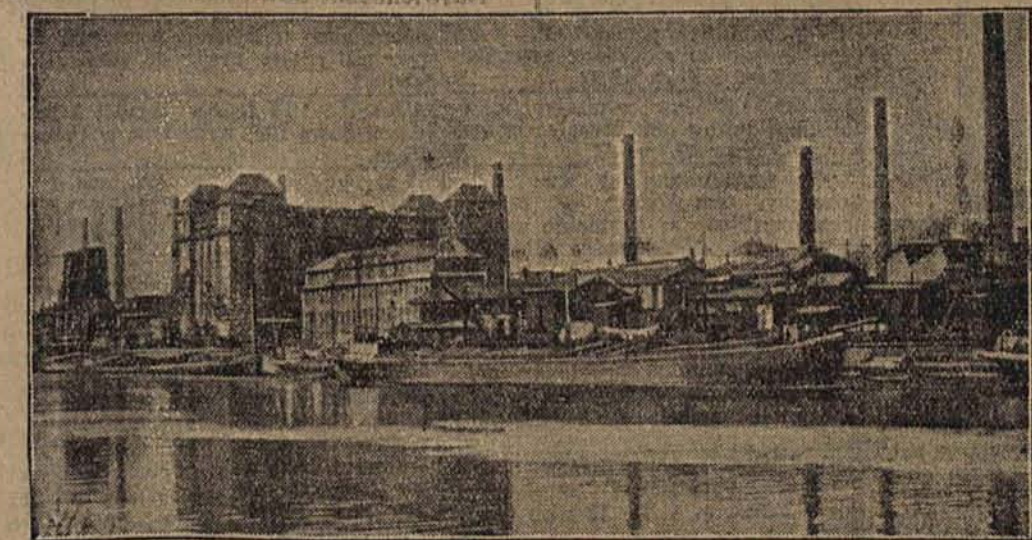
Varsovie, Marszałkowska 119

Czwartek, piątek, sobota

GRAND HOTEL, Łódź

Pokaz modeli letnich.

Pokaz modeli letnich.



Posel komunistyczny w Niemczech Dienstbach, który był równocześnie praco-
wnikiem wielkich zakładów chemicznych I. G. Farben-Industrie, aresztowany
został pod zarzutem uprawiania w fabryce tej szpiegostwa przemysłowego na
rzecz Rosji sowieckiej Na ilustracji widzimy ogólny widok zakładów I. G.

Aresztowanie znanej akuszerki

Sąd skazał ją na 3 lata więzienia.

Akuszerka Daniela Zarzycka miała wielką praktykę. Zajmując obszerne mieszkanie, udzielała gościnny przyjezdnym niewiastom i przyjmowała również miejscowe pacjentki. Zgłaszały się do niej zarówno robotnice, jak i zamożniejsze niewiasty. Zarzycka była bowiem uważana za doskonałą akuszerkę i głównie słynęła z umiejętnego dokonywania niedozwolonych zabiegów. Zarzycka, pobierała niewysokie ceny, dzięki czemu popularność jej stale wzrastała. Niewiasty, które bliżej ją znały, twierdziły, że w ciągu szeregu lat (Zarzycka liczyła już przeszło pięćdziesiąt-
kę) uzbierała sobie pokaźny majątek.

Czy wiadomości te odpowiadały prawdzie, trudno było ustalić, gdyż akuszerka prowadziła bardzo skromny tryb życia, obawiając się przede wszystkim, by policja nie zwróciła na nią uwagi.

*V października ubiegłego roku

Zarzycka została aresztowana, a to na skutek zeznań jednej z jej pacjentek, Marii W.

Pani W. poddała się niedozwolonej operacji w gabinecie „renomowanej akuszerki”. Nazajutrz Zarzycka poleciła jej wrócić do domu, oświadczała pacjentce, że już jej nie grozi

żadne niebezpieczeństwo. Pani W., po powrocie do domu, poczuła odczuwać gwałtowne dolegliwości. Przewieziono ją do szpitala, w którym odbyła dłuższą kurację. Lekarze stwierdzili bowiem

zakażenie krwi. Maria W., zbadana przez policję, podała nazwisko Zarzyckiej. Akuszerkę aresztowano.

Wczoraj Zarzycka i jej pacjentka stały przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnołda w asyście sędziów Łozińskiego i Balickiego. Oskarżał prokurator Deczyński.

Zarzycka na sprawie nie przyznała się do winy i twierdziła, że ją bezpod-

stawnie oskarżono.

Pani Maria W. powtórzyła to samo, co mówiła na śledztwie.

Zeznania świadków ustaliły niezbicie, że Zarzycka od szeregu lat dokonywała niedozwolonych zabiegów chirurg-

gicznych.

Sąd, po wysłuchaniu przemówienia, prokuratora, domagającego się surowej kary dla akuszerki, skazał Zarzycką na trzy lata więzienia, Marię W. zaś na 3 miesiące z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech lat.

Doktor
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH,
SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8.
w niedziele i święta od 10-12
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ
ul. Śródmiejska 27, telef. 143-63
(dawniej Cegielniana 6)
Godziny przyjęcia dla pań i panów:
od 10-8 w.
Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów
2. Beaute
3. Kuracyi odmładzających
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja
elektroliza)
6. Elektroterapii (diatermia,
d'Arsonvalizacja galvanofara-
dyzacja).
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc,
solux, kąpiele świetlne)
8. Chirurgii estetycznej (blizny,
zylaki, zniekształcenia, nowo-
twory i t. p.)
pod kierunkiem CHIRURGA
D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 1-4.

ZDROWIE TO SKARB.
PRIMEROS
antyseptyczny
to gwarancja zdrowia
Wstrząsać się naśladowstwem.

Nasiona wszelkie pierwszej
jakości, przytem
narzędzia i przy-
rządy ogrodniczo-pszczelnicze, oraz
nawozy i preparaty chemiczne dla
celów ogrodniczych polecają:
Składy L. Jasińskiego
prowadzone od 1870 r.
w Łodzi, Andrzeja 10, tel. 168-56
w Łęczycy, Poznańska 30, tel. 125
Cenniki na żądanie bezpłatnie.

DOKTOR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4
(Dawniej Cegielniana 36)
telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych. Elektroterapia
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9
w niedziele i święta od godz. 9-1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

ZOSTAŁA OTWARTA
LECZNICA
chorób oczu
ze stałymi lekami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
przyjmuje się chorych wymagających
Przebywania w lecznicy (operacje
tc.), a także chorych przychodzą-
cych od 9-1 i od 4-7½.

DR. MED.
Wiktor ZIEGE
akuszer ginekolog
Śródmiejska 16 (dawn. Cegielniana 19)
Telefon 185-31
Przyjmuje od 4 do 6 po poł.

Dr. med.
M. ROZENTAL
akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska)
Tel. 223-34, przyjmuje od 4-6 po poł.
od 1 do 2 w Lecznicy „POMOC”,
Aleksandrowska 1.

OGŁOSZENIE.
Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 28
kwietnia 1931 r. zaocześnie postanowił: 1) ogło-
sić upadłość firmie „M. i Sz. Rabinzon” oraz
osobie Mendlowi i Szmulowi Rabinzonom, 2) chwi-
le otwarcia upadłości oznaczyć na dzień
31 marca 1931 r. tymczasowo, 3) zamianować
Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Zyg-
munta Rapaporta, 4) zamianować kuratorem
upadłości adw. Piotra Kona, 5) oddać upadłych
pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie
ruchomości i rzeczy upadłych gdziekolwiek się
one znajdują.
Za zgodność Kurator masy upadłości:
adwokat PIOTR KON.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wie-
rzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 13
maja 1931 r. o godz. 11-ej stawili się w Sądzie
Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym
przy placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15
osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami
usprawiedliwiającymi ich wierzycielskość do celu
wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru
kandydatów na syndyków tymczasowych.
Sędzia Komisarz:
ZYGMUNT RAPAPORT, Sędzia Handlowy.

Nr. sprawy Z. 208/30. ODPIS.
DECYZJA.
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
Dnia 27 stycznia 1931 r. Sąd Okręgowy w
Łodzi w Wydziale III Handlowym na posiedze-
niu publicznym rozpoznawał sprawę odroczenia
wyplat firmy „O. Milgrom” w przedmiocie
otwarcia postępowania układowego
postanowił:
zarządzić w sprawie firmy „Ojzer Milgrom”
w Łodzi otwarcie postępowania układowego z
wierzycielami na warunkach, wymienionych w
podaniu nadzorowanej firmy z dnia 10 stycz-
nia 1931 r. z tem zastrzeżeniem, że dla zabez-
pieczenia pretensyj wierzycieli z układowo zos-
tanie im udzielona gwarancja hipoteczna, o ile
tego wierzyciele zażądata, decyzję niniejszą
ogłosić w „Monitorze Polskim”, „Kurierze Łódz-
kim” i „Republika”.
Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność St. Sekretarz (—) T. Cliecki.

CENTRALNE
LABORATORIUM CHEMICZNE
WARZAWIE
Do sklejenia gumy
Przed wycięciem czyszczyć powierzchnię
Wklewać miejsce gumy
CENTRALNE
LABORATORIUM CHEMICZNE
Gumik
do sklejenia wurobów
gumowych jak:
OPONY SAMOCHODOWE
i DOWEROWE, NIEGOWCE
KALOZE I T.P.

DR. MED.
N. ROZEN
STOMATOLOG
choroby zębów, szczęk, dziąseł, podnie-
bienia, języka itd. regulacja zębów,
Roentgenodiagnosticska.
Andrzeja 7. Tel. 216-57.
Godz. przyj. od 3-7.

„Cimector”
TEPI PLUSKWI MOLE
CENTRALNE LABORATORIUM CHEMICZNE

Do akt Nr. 635 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały
w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na
zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 8 maja 1931 r. o godz. 10 ra-
no w Łodzi przy ulicy Ciasnej 21 No-
we Rokicie, odbędzie się sprzedaż z
przetargu publicznego ruchomości, na-
leżących do f. „Ceramika” w. Paweł
Ramisch i składających się z motoru
naftowego i prasy (sztaney), oszaco-
wanego na sumę Zł. 800.—.
Łódź, dnia 17 kwietnia 1931 r.
Komornik: R. SAKKILARI.

Dr. med.
IGNACY MARGOLIS
okulista
mieszka obecnie Al. Kościuski 9, telef. 165-17
przyjmuje od 1-2 i od 5-7

Dr. med.
Niewiażski
powrócił
specjalista cho-
rób skórnych
i wenerycznych
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-11.
od 5-9, w niedzie-
le i święta od 9-1
Oddzielna pocze-
kania dla pań.

Dr. med.
Łagunowski
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
Tel. 181-83
Specjalista chorób
skórnych, wene-
rycznych i mo-
czopciowych.
Leczenie światłem:
promieniami
Roentgena i lam-
pą kwarcową.
Przyjmuje od 8.30
do 10.30 rano, od 1
do 2.30 pp., od 6
do 8.30 w., w nie-
dziele i święta od
10-1. Dla pań od
dzielnia poczekalnia

Krosna
angielskie
do sprzedania
Oferty sub. „P. P.”
do adm. Republiki

Kupno i sprzedaż
B. Ostrowski
ŁÓDŹ
ul. 6-go Sierpnia 1
tel. 162-66
poleca

NOWOCZESNE
MEBLE
BIUROWE
Po cenach
Konkurencyjnych

PLAC do sprzedania przy magistrac-
kich domach na Mani. Wiadomość An-
drzeja 21, u portiera. 30
OKAZYJNIE do sprzedania używana
wanna blaszana, Andrzeja 33, m. 7, od
11-12 i 3-5-ej. 30
LICZNIK sprzedam, Karolewska 20,
trzeźny i młody z lepszej
m. 1. 30
MASZYNE do pisania używaną kupię
za gotówkę. Zgłoszenia administracji
„Dobra marka”. 30

Lokale
2 **POKOJE** z kuchnią z wygodami na
piętrze do wynajęcia. Zagajnikowa 26
róg Narutowicza. 4
3-4 **POKOJE** z kuchnią, wygodami
inteligentne i wymowne Panie od 25
i telefonem, umeblowane, w centrum
miasta do wynajęcia, fachowość i kaucja
nie do wynajęcia na 5-6 miesięcy, od
wymagana. Własne wykształcenie. Zgła-
maja na bardzo dobrych warunkach
jeden pokój może być natychmiast od
10-12 i 3-5, Cegielniana 8, i pię-
wolny. Wiadomość: Tel. 182-80. 29
POKÓJ umeblowany z niekrepującym
wejściem do wynajęcia dla pana ewen-
tualnie dla dwóch. Południowa 31, fr.
1 p., m. 4 ob. od 12-7 pp. 30
5-**POKOJOWE** mieszkanie frontowe
oddam, Cegielniana 19, m. 4. 30
POKÓJ umeblowany frontowy, słone-
czny z oddzielnym wejściem. natych-
miast do wynajęcia, Zielona 57, m. 15. 30
DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój
przy izraelskiej rodzinie z używalno-
ścią kuchni, Zielona 42/30. 30
MAŁŻENSTWU ew. panu wynajmę po-
kój umeblowany z niekrepującym wej-
ściem, Zielona 42, m. 22. 30
POKÓJ umeblowany lub bez mebli,
słoneczny, dwuokienny, w centrum
miasta możliwie na kantor do wynaję-
cia od zaraz. Wiadomość 221-15 od
2-4 pp. 30
2 **POKOJE** umeblowane razem lub po-
jedynczo oddajme, Kilińskiego 46, III
piętro, front m. 11 róg Narutowicza. 30
POKÓJ frontowy komfortowo ume-
blowany, światło elektryczne, wejście
osobne do wynajęcia, Gdańska 135,
m. 6. 30
FRONTOWY pokój o dwóch oknach
oddajme. Całodziennie utrzymanie.
Gdańska 31a, m. 9. Do 12 rano i od 9
wiecz. 30
POKÓJ słoneczny, frontowy, umeblo-
wany do wynajęcia. N.-Cegielniana 7,
m. 15, III p. (obecnie Śródmiejska 39).
SKLEP do oddania. Wiadomość: Głó-
na 6, W. Bornstein. 30
POKÓJ umeblowany do wynajęcia u
chirurga, Sienkiewicza 20, m. 7, front
III p. 30
DWUOKIENNY ładnie umeblowany po-
kój z wygodami dla małżeństwa lub
dwóch osób, Wólczańska Nr. 65, m. 8
front. 30
POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblo-
wany, niedrogo oddajme samej oso-
bie. Gdańska 67, m. 1. 30
POKÓJ słoneczny z balkonem fronto-
wy 2-gie piętro ładnie umeblowany
11-go Listopada Nr. 45, m. 6. 30
DUŻY frontowy słoneczny, dwuokien-
ny, umeblowany pokój, wejście z klatki
schodowej do wynajęcia, Andrzeja
29, m. 7. 30
MIESZKANIA, w starych i nowych do-
mach, lokale handlowe, fabryczne, skle-
py, pokoje z klatki schodowej poleca
biuro „Polnuch”, Al. Kościuski 27, te-
lefon 141-01. 1-5
POKÓJ umeblowany z wszelkimi wy-
godami, wejście z korytarza oddajme,
Piramowicza 5, front, m. 11. 30

POKÓJ umeblowany do wynajęcia.
Śródmiejska 46, m. 15 (dawniej N.-
Cegielniana 12). 30
Posady
6 Pań
przyjmujemy do wyszkolenia do
pracy zewnętrznej, warunek skończony
wiek lat 24, meżatki, pielęgnarki z do-
brą wyprawą i odpowiednią prezentacją
mają pierwszeństwo, zapewniamy sta-
le dobrze płatne stanowisko. Zgłosze-
nia przyjmuje firma Sanitas, dziś i ju-
tro od 10-12 i od 3-5, Zachodnia 72,
I piętro, front. 30

ENERGICZNY młody poszukuje zaję-
cia magazyniera, inkasenta itp. może
złożyć kaucję do 2000 zł. i więcej.
Oferty „Republika” „Okaziecielowi
kwitu Nr. 11468”. 30
POSZUKUJE dziewczynki do space-
rowi niemowlęcia przedpołudniem. Zgło-
szenia: Narutowicza 59, 2 piętro. 30
PANNA izr. z 7-klasowym wykształ-
ceniem o skromnych wymaganiach, z
dobrymi referencjami zna dobrze sz-
czy, poszukuje kondycji do dzieł. O-
ferty skierować: Józefowicz, Pabjanice
Kościszki 19. 3-5
POSZUKUJE korespondenta polsko-
niemieckiego na godziny wieczorowe.
Oferty sub „M. S.” do administracji
„Republiki”. 30
BUCHALTER do biura fabrycznego po-
licznik sprzedam, Karolewska 20,
trzeźny i młody z lepszej
rodziny z wykształceniem 6 kl. Ofer-
ty „B. D.”. 30
MŁODY pan poszukuje młodej, przy-
stojnej panny do gospodarstwa na kilka
godzin tygodniowo. Oferty pod
„N. Z.” do administracji. 30
POTRZEBNA uczennica do pralni od za-
raz, 6-go Sierpnia 49. 30
POTRZEBNY pracownik fryzjerski na
stałe pomoce piątki i soboty, Południowa
5, Halbersztadt. 30
20 **ZŁ.** dziennie i więcej mogą zarobić
inteligentne i wymowne Panie od 25
i telefonem, umeblowane, w centrum
miasta do wynajęcia, fachowość i kaucja
nie do wynajęcia na 5-6 miesięcy, od
wymagana. Własne wykształcenie. Zgła-
maja na bardzo dobrych warunkach
jeden pokój może być natychmiast od
10-12 i 3-5, Cegielniana 8, i pię-
wolny. Wiadomość: Tel. 182-80. 29
POTRZEBNA wykwalifikowana prze-
dawczyni do sklepu nabiału. Zgłosz-
szenia: Południowa 31, fr. 30
1 p., m. 4 ob. od 12-7 pp. 30

Rozmaite
ENERGICZNEGO młodego człowieka z
niewielkim kapitałem na stałej pensji i
spółdzielnia w interesie poszukuje. O-
ferty sub „Staly zysk” do adm. „Re-
publiki”. 30
KUBASIEWICZ Ignacy zagubił książ-
kę wojskową 1903 r. wydaną w Pabja-
nicach. 3

Doktor
P RAPORT
ginekolog-urolog
choroby kobiece
dróg moczowych
Gdańska 77-a
tel. 208-95
Przyjmuje w domu
6-8 wiecz. i w lecz-
nicy „Sanitas”, ul.
Cegielniana Nr. 29
od 11-1-ej.

Dr. med.
W. Balicka
przeprowadziła się
na
ul. Piotrkowską 200
(róg Pustej)
przyjmuje w choro-
bach skórnych i wa-
nerycznych tylko
kobiety i dzieci od
1 do 3 i od 7 do 8
po południu.

Dr. med.
HELLER
chor. skórne
i weneryczne
NAWRÓT 2
Tel. 179-89.
przyjmuje od 10 rano
i od 4-8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11 2 pp.
dla niezamożnych
ceny łecznic.

Dr. med.
NEUMARK
Choroby skórne-
weneryczne, leczenie
diatermia, elektro-
termokoagulacja o-
raz lampą kwarc.
MONIUSZKI 5
tel. 170-50.
Przyjmuje od 11
do 1 pp. i od 5-8
w niedziele od 11
do 1 po poł.

Dr. med.
Rózaner
Dzielnia № 9,
tel. 128-98
Specjalista chorób
skórnych,
wenerycznych

Starszy Felczer
M. Rubinstein
Wschodnia 57
Szczepi ospe świeżą
krowianką i wydaje
świadectwa.
przyjmuje od 9-10
rano i od 7-9 w.
tel. 178-12

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęcia Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68.148.

renumerata „II. Republiki”
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00
za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocz-
towa w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express”
i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt)
W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt)
NA STR. LEJ: 2 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt)
NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt). Zarecz-
nię zastrzeżone specjalna dopłata Zamawiającemu o 50 proc.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsza zł. 1.50 poszuk. pracy
10 groszy najmniejsza zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Slusne reklamacje beda uwzględniane, o ile
wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia
od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub
niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu
ogłoszenia tej samej treści co pierwsze.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu
zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republika”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.